

KATARZYNA JEDYNAKIEWICZ-MRÓZ
Łódź

**W SŁUŻBIE MŁODZIEŻY?
ŻYCIE, DZIAŁALNOŚĆ I POGLĄDY POLITYCZNE
DR JUTTY RÜDIGER
PRZYWÓDCZYNI BUND DEUTSCHER MÄDEL (1910-2001)**

Wśród dziesiątków prac poświęconych postaciom liderów nazistowskich struktur organizacyjnych w III Rzeszy brakuje biografii Jutty Rüdiger, w latach 1937-1945 przywódczyni *Bund Deutscher Mädel (BDM)* – żeńskiego ogniw organizacji młodzieżowej *Hitlerjugend*. Jej nazwisko pojawia się wprawdzie w monografiach poświęconych *HJ*, ale jedynie na marginesie prezentacji sylwetek męskich liderów struktury. Dopiero w latach 90. XX w., w związku z kolejną w RFN falą dyskusji wokół roli *Hitlerjugend* w procesie indoktrynacji młodzieży w III Rzeszy, Rüdiger stała się osobą rozpoznawalną, przynajmniej dla osób śledzących debaty historyczne w telewizji niemieckiej¹. Tymczasem była szefowa *BDM* nawet i dziś jest postacią wyróżniającą się – zarówno na tle funkcjonariuszek nazistowskich organizacji kobiecych, jak i swych poprzedniczek na stanowisku liderki Związku Dziewcząt Niemieckich. Będąc doktorem psychologii i doradcą zawodowym młodzieży, miała kompetencje przewyższające męskich liderów *HJ*, Baldura von Schiracha i Artura Axmanna, którzy nie ukończyli studiów wyższych². Wspomniana konstatacja odnosi się również do Trude Mohr, przywódczyni *BDM* w latach 1934-1937. Ta ostatnia nie miała nawet matury³. O znaczeniu Rüdiger przesądzały nie tylko jej kwalifikacje, ale i rosnąca rola Związku Dziewcząt Niemieckich w III Rzeszy. Wprawdzie z uwagi na zasady ruchu nazistowskiego liderka *BDM* nigdy nie weszła do grona partyjnych decydentów politycznych, ale jej ówczesna pozycja przewyższała statusem rolę liderek żeńskich struktur młodzieżowych, zarówno w państwach totalitarnych, jak i demokratycznych.

¹ Pierwsza faza dyskusji na temat *Hitlerjugend* miała miejsce w 1982 r., po telewizyjnej emisji niemiecko-amerykańskiego serialu pt. *Blut und Ehre. Jugend unter Hitler* w reżyserii Bernda Fischerauera. Film opisywał fikcyjne losy trójki szkolnych kolegów, spośród których dwóch robi kariery w strukturach *HJ*, a trzeci, z pochodzenia Żyd, podlega narastającej izolacji i agresji ze strony rówieśników.

² Obaj wymienieni przerwali studia – Schirach germanistykę, anglistykę i historię sztuki na uniwersytecie monachijskim, Axmann – prawo na uniwersytecie w Berlinie.

³ Trude Mohr przerwała edukację z powodów finansowych na etapie szkoły średniej.

Powyższe fakty uzasadniają potrzebę prezentacji sylwetki przywódczyni Związku Dziewcząt Niemieckich, zwłaszcza że dotychczas żaden z badaczy nie pokusił się o opracowanie jej biografii. Autorka artykułu nie rości sobie pretensji do całościowej analizy życia Rüdiger, uwzględniającej kwerendę archiwaliów czy prasy III Rzeszy. Efekty tego rodzaju analizy byłyby zresztą ograniczone. Dokumenty kierownictwa *HJ* (*Reichsjugendführung*) oraz oddziałów terenowych organizacji uległy w znacznym stopniu zniszczeniu, prawdopodobnie wskutek zarządzeń ówczesnego przywódcy *Hitlerjugend*, Artura Axmanna. W przypadku tekstów z prasy nazistowskiej, zwłaszcza młodzieżowej, ich wartość jest dyskusyjna, zważywszy propagandowy charakter oddziaływania na czytelników⁴. W powyższym kontekście, w paradoksalny sposób, nabierają znaczenia pamiętniki przywódców *HJ*, pisane wprawdzie w celu udowodnienia „dobrych stron” własnej działalności, ale jednocześnie ukazujące realia życia i pracy funkcjonariuszy tej organizacji. Wspomnienia Jutty Rüdiger zajmują w tym kontekście miejsce szczególne, ponieważ pozostałe liderki ruchu nazistowskiego nie dokonały na piśmie kompleksowego bilansu życia. Nawet jeśli ta pierwsza tuszowała po wojnie niewygodne elementy własnej biografii, pozostawiła spuściznę bardziej rozległą niż wielu męskich działaczy *Hitlerjugend*. Jej części składowe pozwalają na odtworzenie nie tylko głównych etapów życia Rüdiger, ale i na analizę jej działalności i poglądów na temat świata.

Podstawę źródłową artykułu stanowią pamiętniki Jutty Rüdiger, wydane drukiem w 1999 r.⁵ Stosunek szefowej Związku do nazistowskiej przeszłości oddaje również jej opracowanie dziejów *BDM*, będące w istocie obroną „dobrego imienia” Związku⁶. Uzupełniający dla oceny poglądów Rüdiger charakter ma książka poświęcona udziałowi członkiń organizacji w działaniach wojennych wiosną 1945 r.⁷ Wszystkie trzy pozycje ukazały się w niszowych oficynach wydawniczych, w niewielkim nakładzie⁸.

Źródłowy charakter mają wywiady, udzielone przez Juttę Rüdiger i Trude Mohr niemieckiemu historykowi, Martinowi Klausowi, zamieszczone przez tego ostatniego w drugim tomie pracy na temat wychowania dziewcząt w III Rzeszy⁹.

⁴ Wielu byłych działaczy *Hitlerjugend* sięgało w swych pamiętnikach do materiałów szkoleniowych i prasy *HJ* dla potwierdzenia „niewinnego” charakteru oddziaływania tej organizacji na młodzież niemiecką. We wspomnianym kontekście przywoływano np. patriotyczne elementy szkoleń *Hitlerjugend*, podmiotowość tej struktury względem innych ogniw ruchu nazistowskiego czy formowanie przez *HJ* „koleżeńskiego ducha” wśród jej członków.

⁵ J. Rüdiger, *Ein Leben für die Jugend. Mädelführerin im Dritten Reich*, [Rosenheim] 1999.

⁶ Iadem, *Der Bund Deutscher Mädel. Eine Richtigstellung*, Lindhorst 1984.

⁷ *Zur Problematik von Soldatinnen. Der Kampfeinsatz von Flakwaffenhelferinnen im 2. Weltkrieg. Berichte und Dokumentation*, red. J. Rüdiger, Lindhorst 1987. Praca stanowiła w istocie edycję wspomnień Lore Walb, liderki *BDM* uczestniczącej w walkach w Pradze w V 1945 r. Rüdiger była autorką wstępu do książki.

⁸ Podobna prawidłowość występuje w przypadku innych biografii liderów *HJ/BDM*.

⁹ M. Klaus, *Mädchenerziehung zur Zeit der faschistischen Herrschaft in Deutschland*, t. 2: *Materialband*, Frankfurt am Main 1983. Wywiady Rüdiger pochodzą z lat 1980-1981.

Informacji na temat szefowej *BDM* dostarczają pamiętniki męskich liderów *HJ*: Baldura von Schiracha (1930-1940)¹⁰ i Artura Axmanna (1940-1945)¹¹. Wprawdzie obaj funkcjonariusze poświęcili szefowej Związku niewiele miejsca w swych wspomnieniach, jednak uważna lektura ich „memuarów” pozwala odtworzyć obraz uwarunkowań pracy Rüdiger jako liderki żeńskiego ogniwa *HJ*. Dla analizy kontekstu awansu tej ostatniej na stanowisko przywódczyni *BDM* przydatną okazała się lektura fragmentów pamiętników Hartmanna Lauterbachera, w latach 1934-1940 szefa sztabu i zastępcy Baldura von Schiracha¹². Z kolei okoliczności włączenia się Rüdiger w powojenną debatę na temat *Hitlerjugend* można odtworzyć na podstawie pracy Günthera Kaufmanna, w latach 30. redaktora jednego z czasopism *HJ*, a później referenta prasowego Schiracha jako *Gauleitera* Wiednia¹³.

Postać Rüdiger pojawia się także na kartach wspomnień Melity Maschmann, w latach 1943-1945 szefowej jednego z wydziałów w kierownictwie *Hitlerjugend*¹⁴. Jest symptomatycznym, iż osoba liderki *BDM* nie występuje w pamiętnikach szeregowych członkiń Związku oraz liderek niższego szczebla tej organizacji. Analiza owych wspomnień okazała się natomiast przydatna w warstwie porównawczej – jako narzędzie konfrontacji też Rüdiger z odczuciami młodszych wiekiem działaczek organizacji. W powyższym kontekście w artykule wykorzystano pamiętniki autorstwa: Lore Walb¹⁵, Margarete Hannsmann¹⁶, Helmuta i Loki Schmidt¹⁷ i Evy Zeller¹⁸. Dla ukazania uwarunkowań edukacji Rüdiger w Republice Weimarskiej oraz okresu jej internowania po 1945 r. przydatne okazały się autobiograficzne zapiski dr Johannya Haarer, w III Rzeszy autorki poczytnych poradników dla matek¹⁹. Mechanizmy angażowania się kobiet w struktury *BDM* zostały ukazane z odniesieniem do pamiętnika Gertrud Herr, po 1933 r. szefowej *BDM* na Pomorzu Przednim i szefowej ośrodka szkoleniowego Związku na wyspie Rugii²⁰.

Bazę źródłową artykułu uzupełniają drukowane zbiory dokumentów, ukazujące politykę władz III Rzeszy wobec młodzieży²¹ oraz narodowosocjalistycz-

¹⁰ B. von Schirach, *Ich glaubte an Hitler*, Hamburg 1967.

¹¹ A. Axmann, *Hitlerjugend. „Das kann doch nicht das Ende sein”*, Koblenz 1995.

¹² H. Lauterbacher, *Erlebt und mitgestaltet. Kronzeuge einer Epoche 1923-1945. Zu neuen Ufern nach Kriegsende*, Preussisch Oldendorf 1984.

¹³ G. Kaufmann, *Auf Teufel komm raus. Unwahrheiten und Lügen über die nationalsozialistische Jugendbewegung. Eine Richtigstellung*, Berg am Starnbergersee 1999.

¹⁴ M. Maschmann, *Bilans. Moje życie w Hitlerjugend*, Kraków 2005.

¹⁵ L. Walb, *Ich, die Alte – ich, die Junge. Konfrontation mit meinen Tagebüchern 1933-1945*, Berlin 1998.

¹⁶ M. Hannsmann, *Der Helle Tag bricht an. Ein Kind wird Nazi*, Hamburg 1982.

¹⁷ H. Schmidt, L. Schmidt, *Kindheit und Jugend unter Hitler*, Berlin 2012.

¹⁸ E. Zeller, *Solange ich denken kann. Roman einer Jugend*, Stuttgart 1981.

¹⁹ J. Haarer, G. Haarer, *Die deutsche Mutter und ihr letztes Kind. Die Autobiografien der erfolgreichsten NS-Erziehungsexpertin und ihrer jüngsten Tochter*, red. R. Ahlheim, Hannover 2012.

²⁰ G. Herr, *Inhaltsreiche Jahre. Aus dem Leben einer deutsche BDM-Führerin: 1930-1945*, Lausanne 1985. W istocie rzeczy wspomnienia Herr dotyczą przede wszystkim okresu do 1933 r.

²¹ *Deutsche Jugend 1933-1945. Eine Dokumentation*, red. K. H. Jahnke, M. Buddrus, Hamburg 1989.

ne koncepcje wobec kobiet w okresie poprzedzającym przejście władzy przez *NSDAP*²².

Zebrany na potrzeby artykułu materiał źródłowy skonfrontowany został z odnoszącą się do kluczowych problemów tekstu literaturą przedmiotu. Na tę ostatnią składają się przede wszystkim książki poświęcone sytuacji dziewcząt w III Rzeszy: dwie monografie autorstwa Martina Klause²³, praca Michaela Katera²⁴ oraz zbiór tekstów pod redakcją Dagmar Reese²⁵. Informacje zaczerpnięte z pamiętników Baldura von Schiracha skonfrontowane zostały z biografią szefa *HJ* autorstwa Jochena von Langa. Dla ukazania specyfiki relacji między Związkiem Dziewcząt Niemieckich i Narodowosocjalistycznym Związkiem Kobiet (*Nationalsozialistische Frauenschaft, NSF*) przydatną okazała się lektura pracy Andrei Böltken, prezentująca wybrane postacie kobiece ruchu narodowosocjalistycznego²⁶. W powyższym kontekście nieprzydatna natomiast była biografia Scholtz-Klink autorstwa Christiane Berger, z uwagi na daleki od historycznego warsztat książki²⁷.

Uwarunkowania działalności Rüdiger w narodowosocjalistycznym związku studentów przedstawiono na podstawie monografii poświęconej uczelniom niemieckim przed i po 1933 r.²⁸ Dla analizy specyfiki oddziaływania ideologicznego *HJ/BDM* przydatne okazały się prace na temat wychowania młodzieży w III Rzeszy²⁹ oraz celów wychowawczych *Hitlerjugend*³⁰. Problem wzorców płci w *BDM* został ukazany na podstawie tekstu autorki poniższego artykułu³¹. Problem sytuacji Rüdiger w latach 1945-1949 zaprezentowano opierając się na pracach poświęconych: amerykańskiej polityce okupacyjnej w Niemczech³² oraz denazyfikacji kobiet po zakończeniu II woj-

²² *Nationalsozialistische Frauenpolitik vor 1933. Dokumentation*, red. H. J. Arendt, S. Hering, L. Wagner, Frankfurt am Main 1995.

²³ M. Klaus, *Mädchen im Dritten Reich*, Frankfurt am Main 1983; idem, *Mädchenerziehung zur Zeit der faschistischen Herrschaft in Deutschland*, Frankfurt am Main 1983.

²⁴ M. Kater, *Hitlerjugend. Die Kinder Hitlers*, Warszawa 2013.

²⁵ *Die BDM-Generation. Weibliche Jugendliche in Deutschland und Österreich im Nationalsozialismus*, red. D. Reese, Berlin 2007.

²⁶ A. Böltken, *Führerinnen im Führerstaat*, Pfaffenweiler 1995. Praca zawiera również biogramy Jutty Rüdiger i Trude Mohr, ale wspomniane teksty są w istocie jedynie zbiorem podstawowych faktów z życia wymienionych.

²⁷ Ch. Berger, *Reichsführerin Gertrud Scholtz-Klink: eine nationalsozialistische Frauenkarriere in Verlauf, Retrospektive und Gegenwart*, b.m.w. 2006. Autorka pracy ukazała Scholtz-Klink przez pryzmat kategorii feministycznych, a nie historycznych, w oderwaniu od uwarunkowań epoki i specyfiki położenia obu płci w latach 30. XX w.

²⁸ M. Grüttner, *Studenten im Dritten Reich*, Paderborn (i in.) 1995.

²⁹ *Erziehungsverhältnisse im Nationalsozialismus. Totaler Anspruch und Erziehungswirklichkeit*, red. K. P. Horn, J. W. Link, Bad Heilbrunn 2011.

³⁰ G. Oelschläger, *Weltanschauliche Schulung in der Hitlerjugend: Inhalte, Schwerpunkte und Methoden*, b.m.w. 2001.

³¹ K. Jedyńkiewicz-Mróz, *Między Gretchen a Walkirią. Model kobiecości w założeniach programowych i praktycznej działalności Bund Deutscher Mädel (1933-1945)*, „Przegląd Zachodni”, 2015, nr 4 (357), s. 229-255.

³² V. Koop, *Besetzt. Amerikanische Besatzungspolitik in Deutschland*, Berlin-Brandenburg 2006.

ny światowej³³. Okoliczności internowania szefowej *BDM* w 1945 r. przedstawiono przy wykorzystaniu pracy poświęconej tzw. konspiracji Axmanna³⁴.

Celem artykułu jest zarówno prezentacja życia i działalności Jutty Rüdiger, jak i analiza jej światopoglądu i opinii na temat *BDM*. Tekst zbudowany został na bazie konstrukcji chronologiczno-problemowej. Pierwsza część artykułu przedstawia główne etapy życia liderki *BDM*:

- dzieciństwo, edukację, początki pracy zawodowej oraz aktywności w ruchu narodowosocjalistycznym (1910-1933),
- działalność w strukturach *BDM* (1933-1945),
- internowanie, pracę zawodową i aktywność po przejściu na emeryturę (1945-2001).

W drugiej części artykułu przeanalizowano elementy składowe światopoglądu Rüdiger oraz kluczowe punkty jej kampanii „obrony dobrego imienia” *BDM* po 1945 r.

Analiza materiału źródłowego została przeprowadzona przy wykorzystaniu metody historycznej.

DZIECIŃSTWO, EDUKACJA, POCZĄTKI PRACY ZAWODOWEJ, MOTYWY I OKOLICZNOŚCI ZWIĄZANIA SIĘ Z NAZIZMEM (1910-1933)

Jutta Rüdiger urodziła się 14 czerwca 1910 r. w mieszczańskiej dzielnicy Berlina, Wilmersdorfie. Dwa lata po przyjsciu na świat przeprowadziła się z rodzicami do Düsseldorfu, gdzie ojciec dziewczynki, pracujący jako inżynier w koncernie *AEG*, otrzymał korzystniejsze warunki pracy. Rodzice przyszłej liderki *BDM* wywodzili się z domów mieszczańskich wyznania ewangelickiego – matka pochodziła z Brandenburgii, zaś ojciec z pogranicza turyńsko-saskiego³⁵. W swych pamiętnikach Rüdiger poświęciła obojgu niewiele miejsca, choć wypowiadała się na ich temat wyłącznie pozytywnie. Więcej uwagi poświęciła bratu, urodzonemu w 1904 r. To on będzie w młodości Jutty jej wzorcem osobowym i politycznym³⁶.

Pierwszym zapamiętanym wydarzeniem historycznym w życiu dziewczynki był wybuch Wielkiej Wojny. Jak wiele innych dzieci ze środowiska mieszczańskiego, zapamiętała ów dzień przez pryzmat zmiany planów wakacyjnych rodziców oraz widoku maszerujących ulicami Düsseldorfu formacji wojskowych. Z uwagi na miejsce pracy ojca (firma *AEG* miała kontrakty z armią) rodzina nie odczuwała materialnych

³³ *Was verstehen wir Frauen auch von Politik? Entnazifizierungen ganz normaler Frauen in Bremen (1945-1952)*, red. E. Schöck-Quinteros (i in.), Bremen 2011. Po 1945 roku tzw. enklawa Bremy należała do amerykańskiej strefy okupacyjnej.

³⁴ S. A. Selby, *The Axmann Conspiracy. The Nazi Plan for a Fourth Reich and how the U. A. Army defeated it*, New York 2012.

³⁵ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 7-8.

³⁶ Rola starszych braci w procesie kształtowania przekonań członkiń Związku widoczna jest na kartach wspomnień wielu przedstawicieli „generacji *BDM*” – K. Jedynakiewicz-Mróż, *op. cit.*, s. 241.

skutków wojny. Po latach Rüdiger wspominała, iż to dzięki bratu знаła nazwiska niemieckich asów lotnictwa czy marynarki, z nim też „bawiła się w wojnę”. Jako dziewczynka nie miała początkowo poczucia „niestosowności” wspomnianych zabaw – do momentu, gdy zażyczyła sobie pod choinkę ołowianych żołnierzyków. Rodzice tylko częściowo spełnili prośbę córki. Jako bożonarodzeniowy prezent dostała lalkę, tyle że ubraną w mundur feldgrau, z opaską niemieckiego Czerwonego Krzyża na ramieniu³⁷.

Podobnie jak wielu innych Niemców urodzonych pod koniec ery wilhelmińskiej, pierwszym świadomym przeżyciem Jutty była klęska Rzeszy w 1918 r. Słuchając rozmów rodziców, nabierała przeświadczenia, że „jej ojczyźnie stała się krzywda”. Zasadność popularnej wówczas w Niemczech tezy o hańbie Wersalu potwierdzała francuska okupacja Nadrenii, stanowiąca skutek traktatu pokojowego z 1919 r.³⁸ Rüdiger zapamiętała ów okres przez pryzmat zachowania dzieci „okupantów”. Te ostatnie miały podobno obsypać dziewczynkę kamieniami³⁹.

Największą traumą okresu dorastania Rüdiger była jednak nie okupacja obu brzegów Renu, lecz zajęcie przez Francuzów okręgu Ruhry w 1923 r. Okupacja zagłębia była formą nakłonienia władz Republiki Weimarskiej do regularnej spłaty kwot reparacyjnych, nałożonych na Rzeszę w traktacie wersalskim. Mieszkańcy prowincji odpowiedzieli na owe działania strajkiem okupacyjnym, połączonym z aktami sabotażu wymierzonymi w okupantów. We wspomniane działania zaangażował się także brat Jutty, rozklejając na murach domów antyfrancuskie plakaty. Rüdiger w pełni identyfikowała się z ruchem protestu, a przekonaniom swym dawała wyraz w wypracowaniach. Jej pierwszym męskim „idolem” stał się Leo Schlageter, skazany na śmierć przez francuski sąd wojskowy. W pamiętnikach podkreślała znaczenie okresu okupacji Ruhry dla kształtowania poglądów politycznych. „Te wydarzenia wyrobiły we mnie mocne, może ponad miarę, poczucie świadomości narodowej” – pisała po latach⁴⁰.

Na światopogląd i horyzonty intelektualne przyszłej liderki *BDM* nie miały wpływ wywarła edukacja. Dzięki względnej zamożności ojca, mogła ukończyć liceum (takim mianem w Niemczech określano szkoły średnie dla dziewcząt) i uzyskać świadectwo maturalne. Opisana ścieżka edukacyjna nie była w latach 20. XX w. rzeczą powszechną. Trude Mohr, córka inspektora pocztowego, z powodu złej sytuacji finansowej rodziców musiała przerwać naukę na etapie szkoły średniej i rozpocząć pracę zarobkową⁴¹. Odmierna droga życiowa Rüdiger nie była jednak tylko wynikiem zamożności rodziców, ale i znakomitych wyników w nauce i wsparcia ojca. W szkole średniej

³⁷ *Ibidem*, s. 8.

³⁸ Przewidziana w traktacie wersalskim aliancka okupacja Nadrenii miała na celu kontrolę respektowania przez Niemcy zasady demilitaryzacji prowincji. W założeniach traktatowych okupacja miała trwać do 1935 r., w rzeczywistości zakończyła się 5 lat wcześniej.

³⁹ *Ibidem*, s. 9-11.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 15.

⁴¹ Por. wywiad Trude Mohr z grudnia 1980 r. – M. Klaus, *Mädchenerziehung*, t. 2: *Materialband*, s. 8-9. Mohr marzyła o zawodzie nauczycielki. Z uwagi na brak środków na studia, przerwała naukę po pierwszej klasie *Oberlyzeum* i podjęła pracę na poczcie.

wzorcem osobowym dziewczyny była dyrektorka liceum – „elegancka, kulturalna kobieta, córka oficera z Gdańska”. Zarówno ona, jak i pozostali nauczyciele prezentowali prawicowe poglądy polityczne i krytycyzm wobec Republiki Weimarskiej⁴².

Niezależnie od uzdolnień i świetnych wyników w nauce, uderzającym rysem osobowości dorastającej Jutty był jej pragmatyzm. Mając możliwość kontynuowania edukacji, w wyborze kierunku studiów postanowiła kierować się nie tylko zainteresowaniami, ale i możliwością znalezienia pracy. Decydującą rolę we wspomnianej kwestii odegrała kobieta – profesjonalny doradca do spraw zawodowych. To ona zasugerowała zdolnej uczennicy studia psychologiczne, dające możliwość podjęcia pracy w działającym w Düsseldorfie Instytucie ds. Pracy i Zawodu (*Rheinisches Institut für Arbeits- und Berufsforschung*). Placówka prowadziła badania dotyczące uzdolnień uczniów, wykonując w tym zakresie zlecenia miejscowego Urzędu Pracy. Nie będąc pewną ostatecznej decyzji, Rüdiger odwiedziła instytucję i dzięki uprzejmości jej pracowników zapoznała się z charakterem pracy doradcy zawodowego⁴³.

Studia przyszłej liderki *BDM* przypadły na lata 1929-1933, a więc na okres wielkiego kryzysu gospodarczego. Początkowo ojciec Jutty był w stanie opłacać akademickie czesne, ale po obniżeniu pensji musiał prosić o pomoc brata. Ten ostatni, jako pracownik banku i kawaler, dysponował większymi możliwościami finansowymi⁴⁴. Rüdiger nie zaznała wprawdzie losu studentów, przerywających naukę z powodów finansowych (*vide*: Axmann), ale podczas studiów oszczędzała na wszystkim, włącznie z jedzeniem i opałem. Dzięki pilnej nauce i dobrze zdanim egzaminom w kolejnych latach edukacji miała zmniejszone czesne⁴⁵.

Z uwagi na doświadczenia brata, studenta uniwersytetu w Würzburgu (Bawaria), Jutta zdecydowała się na studia na tej uczelni. Na dwa semestry przeniosła się na położony bliżej domu uniwersytet w Kolonii, ale tamtejsza atmosfera akademicka nie odpowiadała jej potrzebom⁴⁶. Od początku studiów zamiarem przyszłej szefowej *BDM* było napisanie doktoratu. Planując w przyszłości pracę w zakresie doradztwa zawodowego, wybrała jako przedmioty dodatkowe (*Nebenfächer*) filozofię i ekonomię. Rozprawę przygotowała na ostatnim roku studiów, w roku akademickim 1932/1933. W maju 1933 r., po zdaniu dodatkowych egzaminów ustnych, uzyskała stopień doktora w zakresie psychologii dziecięcej. Tematem jej pracy był rozwój osobowy dziecka do piątego roku życia⁴⁷.

Studia i tytuł doktorski Rüdiger wyróżniać ją będą nie tylko na tle pozostałych liderek nazistowskich, ale i większości męskich przywódców ruchu. Status kobiety z wyższym wykształceniem mógł rodzić obawy o bycie postrzeganą w kategoriach „emancypantki” (niem. idiom *Blaustrumpf, Blaustrümpfe*). Wspomniane uprzedzenia

⁴² J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 15-16.

⁴³ *Ibidem*, s. 18.

⁴⁴ W świetle wspomnień Rüdiger, ojciec zwrócił później bratu część poniesionych przez tegoż wydatków – *ibidem*, s. 19.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 19-21.

⁴⁶ Uniwersytet w Kolonii liczył znacznie więcej studentów niż uczelnia w Würzburgu.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 21-25.

nie były jedynie efektem wpływu narodowych socjalistów. Już w okresie studiów Jutta zetknęła się zapewne z przejawami niechęci ze strony kolegów. Wielu z nich postrzegało studentki jako potencjalne rywalki na rynku pracy⁴⁸. Z jeszcze większym dystansem przyjmowane były kobiety ze stopniem doktorskim. Także matki zainteresowanych wyrażały obawy, że jako *Fräulein Doktor* będą miały mniejsze szanse na znalezienie męża⁴⁹.

W powyższym kontekście krytykowany przez opozycję nazistowski mizoginizm jawił się nie tyle jako nowość, ile wzmocnienie sceptycyzmu wobec „uczonych” kobiet. Ideolodzy ruchu nie negowali zresztą prawa do studiów „wartościowych rasowo” przedstawicielek *Volku*, zalecali natomiast wybór przez nie kierunków związanych z edukacją, zdrowiem i opieką społeczną. Te ostatnie postrzegane były jako pole „naturalnej aktywności” płci żeńskiej⁵⁰.

Przedstawiony wyżej odbiór kobiet z wyższym wykształceniem w schyłkowych latach Republiki Weimarskiej pozwala dostrzec potencjalne problemy, a zarazem atuty Rüdiger w oczach narodowych socjalistów. Jako osoba z doktoratem mogła być krytykowana za kwestionowanie tradycyjnych wzorców płci. Mocną stroną przyszłej szefowej *BDM* stanowiła jej zawodowa specjalność, konwenująca z nazistowskim wyobrażeniem „kobiecych predyspozycji” i jako taka przydatna w polityce społecznej III Rzeszy.

Zarówno pamiętniki Rüdiger, jak i analiza jej kariery dowodzą, że szefowa *BDM* potrafiła dostosować się do oczekiwań kierownictwa *NSDAP*. Mimo bezsprzecznej dumy ze stopnia naukowego (zawsze nazwisko poprzedzała tytułem „dr”), dbała o odbiór swej osoby jako skromnej i niewywyższającej się ponad otoczenie. Wyrazem wspomnianej kalkulacji liderki Związku było także nienoszenie przez nią, mimo wady wzroku, okularów. Decyzja taka wynikała nie tyle z chęci przypodobania się otoczeniu, ile z potrzeby niebycia postrzeganą jako „intelektualistka”. Dla tego celu gotowa była poświęcić wiele, np. ucząc się na pamięć przemówień wygłaszanych publicznie⁵¹.

Po zakończeniu studiów wiosną 1933 r. świeżo upieczona *Fräulein Doktor* podjęła starania o zdobycie etatu w Instytucie ds. Pracy i Zawodu w Düsseldorfie. Początkowo, przy wsparciu finansowym rodziców, pracowała w tej placówce jako wolontariuszka, dorabiając przeprowadzaniem testów i ankiet. Jej przydatność do pracy była na tyle duża, że przyniosła ostatecznie ofertę stałego, płatnego etatu⁵².

Podjęcie pracy zawodowej przez Rüdiger zbiegło się w czasie z przejściem władzy przez narodowych socjalistów. Niedawna studentka, podczas studiów członkini Narodowosocjalistycznego Związku Studentów (*Nationalsozialistischer Deutscher Studentenbund, NSDSB*), przyjęła ów fakt z nieukrywaniem entuzjazmem. Korze-

⁴⁸ M. Grüttner, *op. cit.*, s. 110-111.

⁴⁹ Por. L. Walb, *op. cit.*, s. 216,236.

⁵⁰ *Nationalsozialistische Frauenpolitik*, s. 167, 171.

⁵¹ M. Maschmann, *op. cit.*, s. 193. Wygłaszanie mów z pamięci przynosiło czasami nieoczekiwane skutki, gdy np. szefowa *BDM* wprowadzała do przemówień własne słowa, niezatwierdzone przez cenzurę.

⁵² J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 25-27.

nie jej decyzji związania się z ruchem nazistowskim tkwiły w okresie dojrzewania. Wprawdzie rodzice Rüdiger nie wywodzili się ze środowisk nacjonalistycznych, ale realia pierwszych lat republiki odbierali negatywnie⁵³. W świetle wspomnień Jutty, to matka była osobą podsuwającą dziewczynce germańskie sagi⁵⁴. Ważną rolę w wyborach politycznych Rüdiger odegrał także brat. Wybrał on początkowo karierę w *Reichsmarine*, by ostatecznie skończyć studia i podobnie jak ojciec podjąć pracę w firmie *AEG*. Okresowe bezrobocie utrwaliło jego nazistowskie sympatie. Jako były członek nazistowskiego związku studentów (*NSDSB*), zasugerował siostrze zapisanie się w 1931 r. do tej organizacji⁵⁵. Prawdopodobnie w tym samym czasie Rüdiger wstąpiła również do *NSDAP*, ale akces ów okazał się później nieważny (przepisy ruchu zakazywały przynależności do obu struktur jednocześnie)⁵⁶.

Aktywność polityczna przyszłej liderki *BDM* uległa zwiększeniu w ostatnich latach studiów. Na uniwersytecie w Würzburgu zaangażowała się w tworzenie żeńskiej odnogi *NSDSB*, tj. Wspólnoty Pracy Studentek Narodosocjalistycznych (*Arbeitsgemeinschaft Nationalsozialistischer Studentinnen, ANSt*)⁵⁷. Jej politycznym chrztem bojowym był uczestnictwo w spotkaniu koła komunistek, poświęconym warunkom życia pracujących kobiet w *ZSRS*⁵⁸. Gdy prelegentka wygłosiła pisaną na temat państwowego systemu opieki nad potomstwem, Rüdiger zaoponowała. W jej opinii, dzieci w pierwszych latach życia potrzebowały nie tyle żłobków, ile matek dbających o rozwój duchowy swych latorośli⁵⁹.

W powojennej obronie „dobrego imienia *BDM*” szefowa Związku tłumaczyła swój polityczny wybór względami patriotycznymi i społecznymi. W programie ruchu odpowiadała jej zwłaszcza idea „pracy na rzecz wspólnoty narodowej” i integrowania w ten sposób ludzi z różnych warstw społecznych. W powyższym kontekście krytykowała używanie przez historyków pojęcia „faszystowski” w odniesieniu do III Rzeszy. W jej opinii, Hitler realizował w praktyce ideę narodowego socjalizmu, podczas gdy Mussolini jedynie powierzchownie zmieniał skostniałą strukturę społeczną⁶⁰.

Działalność Rüdiger w strukturach *ANSt* nie była zbyt efektywna, a utworzone przez nią koło liczyło zaledwie kilkanaście członkiń. Jak dowodzą statystyki samych

⁵³ Dziadek po mieczu Rüdiger był dziennikarzem liberalnej gazety „Berliner Tageblatt” – *ibidem*, s. 7, 10.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 9.

⁵⁵ M. Klaus, *Mädchenerziehung*, t. 2: *Materialband*, s. 80. Do *NSDSB* Rüdiger wstąpiła podczas jednorocznego okresu studiów na uniwersytecie w Kolonii.

⁵⁶ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 20.

⁵⁷ *ANSt* została utworzona przez ówczesnego lidera *NSDSB* w 1930 r.

⁵⁸ *Ibidem*, 22. W wersji Rüdiger, ona i jej koleżanki zostały na spotkanie zaproszone. Znając realia schyłkowego okresu republiki, bardziej prawdopodobnym wydaje się wtargnięcie, celem rozbicia zebrań konkurentek.

⁵⁹ *Ibidem*. Opisująca po latach wspomnianą dyskusję Rüdiger nie skonfrontowała swych poglądów z realiami III Rzeszy. Po przejściu władzy w 1933 r. to właśnie narodowi socjaliści rozbudowali w Niemczech system publicznej opieki na dziećmi – por. *Erziehungsverhältnisse...*, s. 47-48.

⁶⁰ J. Rüdiger, *Der Bund Deutscher Mädel*, s. 110-111; M. Klaus, *Mädchenerziehung*, t. 2: *Materialband*, s. 80.

nazistów, żeńska odnoga *NSDSB* nie była popularna wśród studentek⁶¹. Atrakcyjność struktury obniżał zakaz kandydowania jej członkiń do uczelnianych struktur studenckich (naziści z założenia odmawiali kobietom biernego prawa wyborczego). W przypadku Würzburga, pewną rolę odgrywała zapewne katolicka atmosfera miasta i słabsza na tej uczelni pozycja narodowych socjalistów⁶².

Należy przypuszczać, że na dłuższą metę Rüdiger widziała swą przyszłość jako szeregową członkini partii. Jak większość młodych nazistek, nie wykazywała zainteresowania karierą w Narodowosocjalistycznym Związku Kobiet (*NSF*). Wspomniana organizacja podkreślała swe przywiązanie do tradycyjnych wzorców kobiecości, włącznie ze „służbą” (*Dienst*) mężczyźnie w różnych sferach życia. Zdecydowanie bardziej nowoczesny charakter nosił program Związku Dziewcząt Niemieckich. W jego świetle, *BDM* popierał ideę równowartości płci (*Gleichwertigkeitsprinzip*), choć nie w rozumieniu równości praw, lecz zadań wykonywanych przez kobiety i mężczyzn na rzecz *Volku*⁶³.

Późniejsza szefowa Związku podzielała wzorzec płci lansowany przez organizację, ale z racji wieku, studiów i zaabsorbowania pracą doktorską nie myślała początkowo o pracy w *BDM*. *Spiritus movens* zainteresowania się Rüdiger nazistowską organizacją dziewcząt był i w tym przypadku brat Jutty. Mając kontakty z jedną z liderek Związku, zaaranżował zaproszenie siostry na zbiórkę *BDM*. Wyniesione ze spotkania wrażenia utwierdziły Rüdiger w decyzji podjęcia „służby na rzecz młodzieży”⁶⁴.

DZIAŁALNOŚĆ W STRUKTURACH *BDM* (1933-1945)

Wybór ścieżki kariery przyszłej przywódczyni *BDM* nie był w 1933 r. wyjątkowy. Podobnie jak męska gałąź *HJ*, Związek borykał się z brakiem liderek, będącym efektem lawinowego wzrostu liczby członków⁶⁵. W przypadku *BDM* problemy kadrowe pogłębiało wychodzenie za mąż jego działaczek pociągające za sobą – wcześniej czy później – rezygnację ze służby⁶⁶.

Wspomniane uwarunkowania, połączone z relatywnie młodym wiekiem (23 lata), stanem panieńskim oraz umiejętnościami zawodowymi Rüdiger stanowiły dobre przesłanki rozpoczęcia przez nią działalności w Związku. Początkowo traktowała owo zadanie jako przejściowe, *pro bono*, równoległe z pracą w instytucie. Pierwszą funkcją Rüdiger było stanowisko szefowej drużyny (*Mädelschar*), objęte w październiku 1933 r. Już trzy miesiące później, w styczniu 1934 r. została awansowana do

⁶¹ W początkach 1933 r. *ANSt* liczyła w całych Niemczech około 750 członkiń.

⁶² M. Grüttner, *op. cit.*, s. 53.

⁶³ *Nationalsozialistische Frauenpolitik*, s. 49.

⁶⁴ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 25.

⁶⁵ A. Axmann, *op. cit.*, s. 170-171. Po rozwiązaniu większości młodzieżówek, działających wcześniej w Republice Weimarskiej, znaczna część ich członków przeszła do struktur *HJ*.

⁶⁶ Odejście z szeregow *BDM* wymuszało nie samo zamążpójście, lecz ciąża i macierzyństwo.

rangi liderki szczechu (*Mädelring*)⁶⁷. Szybkość awansu dowodziła przydatności Rüdiger w realizowaniu zadań *BDM* w początkach III Rzeszy. Najpoważniejszym wyzwaniem było wówczas nie tyle realizowanie celów ideologicznych, ile integracja dziewcząt należących wcześniej do różnych struktur młodzieżowych. Sama Rüdiger wspominała w tym kontekście problemy z członkiniami dawnej *bündische Jugend*, przyzwyczajonymi do mniejszej dyscypliny i testującymi nową liderkę w radzeniu sobie z pieszymi wędrówkami po okolicy Düsseldorfu⁶⁸.

Równoległe z obowiązkami organizacyjnymi przysłała szefowa *BDM* uczestniczyła w szkoleniach ideologicznych, przygotowujących działaczki do nazistowsko pojmowanych zadań wychowawczych. W tolerowaniu częstych nieobecności w pracy wspierał ją, należący do partii, szef instytutu. Udział w kursach w *BDM-Reichsführerinnenschulen* w Bad Godesberg i Poczdamie nie ograniczał się jedynie do pogłębiania nazistowskiego światopoglądu. Według samej Rüdiger, była sprawdzana pod kątem umiejętności podporządkowania swej dumy na rzecz dobra wspólnoty, np. przez udział w sprzątanii toalet. Wprawdzie przyjmowała owe zadania „z poczuciem humoru”, ale w rzeczywistości odczuwała zapewne dyskomfort z powodu „prozaiczności” nowych obowiązków⁶⁹.

Podczas szkolenia w Poczdamie Rüdiger spotkała po raz pierwszy ówczesną przywódczynię *BDM* Trude Mohr. Inaczej niż Jutta, liderka Związku należała do „starej gwardii” funkcjonariuszek organizacji. Swą działalność rozpoczęła już w 1919 r., wstępując początkowo do jednej z prawicowych organizacji młodzieżowych. W 1931 (lub 1932) r. wstąpiła do *NSDAP*, zaś rok później związała się z *BDM*. Jej osiągnięcia w zakresie rozbudowy struktur Związku w okręgu Berlin-Brandenburg zaowocowały w czerwcu 1934 r. nominacją na stanowisko szefowej organizacji (*BDM-Reichsreferentin*)⁷⁰.

W powojennych pamiętnikach Rüdiger nie szczędziła komplementów pod adresem Mohr. Określała ją jako „inteligentną, mądrą i dumną kobietę”, osobę bez-

⁶⁷ W polskiej literaturze przedmiotu brakuje odpowiedników niemieckich stopni *HJ/BDM*. Problem ze znalezieniem właściwych nazw wynika z rozbudowanej hierarchii stanowisk w *Hitlerjugend*. Autorka artykułu wykorzystała nazewnictwo stosowane w polskim harcerstwie, którego struktura przypominała nieco budowę organizacyjną *HJ* – przy uwzględnieniu całkowicie odmiennego oblicza ideowego obu Związków.

⁶⁸ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 26. Tzw. *bündische Jugend* stanowiła konglomerat różnych struktur młodzieżowych, nawiązujących do tradycji powstałej w czasach wilhelmińskich organizacji *Wandervogel*. Po 1918 r. większość owych grup związana była z nurtem narodowym, ale inaczej niż *HJ*, postrzegała siebie w kategoriach elitarnych. Jednym z wyznaczników *bündische Jugend* były partnerskie relacje wewnątrz wspólnoty.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 26-27.

⁷⁰ M. Klaus, *Mädchenerziehung*, t. 2: *Materialband*, s. 9-10, 13-15, 18-20. Według samej Mohr, wstąpiła ona do *NSDAP* w czerwcu 1931 r. Z uwagi na biurokratyczny bałagan w dokumentacji koła partyjnego, musiała ponownie złożyć wniosek i do partii została przyjęta w marcu 1932 r. Mimo przedstawienia świadków pierwotnego zapisu, jej wniosek o weryfikację numeru legitymacji nie został uwzględniony – inaczej niż podania wielu innych, męskich członków *NSDAP* – A. Bóltken, *op. cit.*, s. 81.

pretensjonalną, lubiącą śpiew i muzykowanie⁷¹. Rzeczą symptomatyczną był brak w owej charakterystyce opisu konkretnych osiągnięć Mohr. Ta ostatnia była w istocie rzeczą twórczynią profilu *BDM* po 1933 r. Jedno jest pewne – szefowa Związku zwróciła uwagę na Rüdiger, zarówno w kontekście jej zawodowej wiedzy, jak i predyspozycji organizacyjnych i cech charakteru. To właśnie Mohr stać będzie za kolejnymi awansami Jutty, mimo iż ta ostatnia związała się z organizacją dopiero po 30 stycznia 1933 r.

Już w maju 1934 r. Rüdiger objęła stanowisko szefowej wydziału szkoleń i pracy kulturalnej na szczeblu chorągwi (*Obergau*), zaś w październiku 1935 r. otrzymała rangę szefowej chorągwi (*Obergauführerin*) okręgu Ruhr-Oberrhein. Wspomniany tytuł dawał jej status etatowej liderki *BDM*, tj. funkcjonariuszki otrzymującej wynagrodzenie. W związku z owym faktem Rüdiger zdecydowała się zrezygnować z pracy w instytucie. Nawet jeśli wcześniej nie wiązała swej przyszłości z pracą w *BDM*, w nowej roli stanęła przed realną perspektywą kariery w Związku Dziewcząt Niemieckich⁷².

Rola szefowej chorągwi dała Rüdiger cenne doświadczenie w zakresie zarządzania dużym zespołem ludzkim⁷³. Jako psycholog szczególne znaczenie przywiązywała do „wyławiania” (niem. *Auslese*) z podległych sobie struktur dziewcząt o predyspozycjach liderek. Od października 1936 r. obowiązki *Obergauführerin* łączyła z funkcją inspektorki Związku w kierownictwie *Hitlerjugend* (*Reichsjugendführung, RJF*) w Berlinie⁷⁴.

Ostateczne przeniesienie do stolicy Rzeszy zapewniła Juttcie nominacja na stanowisko specjalnej pełnomocniczki Trude Mohr w styczniu 1937 r. Wszystko wskazuje na to, że szefowa *BDM* już wówczas (w związku z wyjściem za mąż i planowanym macierzyństwem) brała pod uwagę rekomendację Rüdiger na swą następczynię⁷⁵. Jeszcze we wrześniu 1937 r. Mohr wystąpiła na *Parteitagu* w Norymberdze w roli liderki organizacji. Miesiąc później przekazała Rüdiger informację o swoim poparciu dla jej nominacji na stanowisko *BDM-Reichsreferentin*⁷⁶.

W powojennych wspomnieniach Rüdiger opisała okoliczności awansu w kategoriach całkowitego zaskoczenia. Nawet jeśli było to prawdą, nie przekreślało to działań zainteresowanej na rzecz wzmocnienia własnej pozycji w środowisku liderów ruchu. O takich działaniach świadczyła dbałość Rüdiger o dobre relacje z funkcjonariuszami *NSDAP* w okresie pełnienia przez nią stanowiska *Obergauführerin*. Do protektorów Jutty należał nie tylko *Gauleiter* Düsseldorfu Friedrich Florian, ale i *Gauleiter* Es-

⁷¹ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 28. Mohr dobrze grała na gitarze.

⁷² *Ibidem*, s. 28-29. W swych pamiętnikach Rüdiger podkreślała, że podejmując pracę w *BDM* nie uczyniła tego ze względów finansowych. Pensja asystentki w instytucie była wyższa niż wynagrodzenie funkcjonariuszki Związku.

⁷³ Jako *Obergauführerin* Rüdiger odpowiadała za pracę 150 tysięcy członkiń *BDM*.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 32.

⁷⁵ M. Klaus, *Mädchenerziehung*, t. 2: *Materialband*, s. 22. Mohr wyszła za mąż za oficera SS Wolfa Bürknera.

⁷⁶ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 39-41.

sen, Josef Terboven⁷⁷. Ten ostatni należał do grona zasłużonych członków partii, był uczestnikiem puczu monachijskiego i dobrym znajomym Josefa Goebbelsa⁷⁸.

Mimo rekomendacji Mohr i protekcji z strony partyjnych funkcjonariuszy, nominacja Rüdiger miała jednak także przeciwników. Oponentem awansu był przede wszystkim Hartmann Lauterbacher, szef sztabu przywódcy *HJ* Baldura von Schiracha. Kandydatką *Stabsführera* była *Obergauführerin* okręgu Nordmark, Lisa Husfeld⁷⁹. Według późniejszego lidera *HJ*, Axmanna, miała ona odpowiedzieć na wstępną ofertę awansu słowami: „Jutta Rüdiger zrobi to lepiej”⁸⁰.

Ostatecznego wyboru nowej *BDM-Reichsreferentin* nie dokonali jednak Mohr czy Lauterbacher, lecz przywódca *Hitlerjugend*, Baldur von Schirach. Ten ostatni dostrzegł zapewne w kandydaturze Rüdiger te same atuty co Trude Mohr. Za osobą kandydatki przemawiały także zainteresowania Schiracha psychologią i psychiatrią, jak również jego ambitne plany rozbudowy aktywności *BDM*⁸¹. Niewykluczone, że paradoksalnym atutem *Fräulein Doktor* były niewielkie (z racji wieku) szanse wyjścia za mąż, aczkolwiek hipoteza ta nie znajduje pokrycia w źródłach⁸².

Nominację Rüdiger na stanowisko szefowej Związku poprzedziło uregulowanie sprawy jej członkostwa w *NSDAP*. Brak wcześniejszych zabiegów zainteresowanej wokół wspomnianej kwestii można uznać za przejaw swoistej nonszalancji przyszłej *BDM-Reichsreferentin*. Według Rüdiger, o zaniedbaniu regulacji statusu członka partii zadecydowała blokada zapisów do *NSDAP* wprowadzona w maju 1933 r. Wersja ta budzi wątpliwości, bowiem tzw. *Partei-Sperre* została zniesiona w maju 1937 r., a więc pół roku przed ogłoszeniem awansu Rüdiger. Problem rozwiązał sam Schirach. Dzięki jego interwencji, nowa liderka organizacji została przyjęta do partii, aczkolwiek bez wnioskowanego przez nią zaliczenia do stażu pierwotnej daty zapisu do *NSDAP*⁸³.

Nominacja liderki Związku Dziewcząt Niemieckich została ogłoszona 27 listopada 1937 r. Nowa przywódczyni *BDM* różniła się od swej poprzedniczki nie tylko drogą życiową. Wprawdzie obie reprezentowały tę samą generację osób urodzonych u schyłku ery wilhelmińskiej, ale Rüdiger wywodziła się ze środowiska klasy średniej, była świetnie wykształcona i wyczulona na dobre manieri. Obie działaczki Związku różniły się także wyglądem zewnętrznym. Mohr była delikatną blondynką, podczas gdy Rüdiger miała ciemne, wijące się włosy, ciemne oczy i grubo zarysowane brwi.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 32-34.

⁷⁸ Terboven poślubił w 1934 r. jedną z sekretarek Goebbelsa. Minister był świadkiem na jego ślubie.

⁷⁹ O niechętnym stosunku Lauterbachera do Rüdiger świadczy całkowite pominięcie jej osoby w pamiętnikach szefa sztabu *HJ*. W kontekście zmiany na stanowisku *BDM-Reichsreferentin* autor wspomnień pisze jedynie o swym żalu z powodu odejścia Mohr i o jej zasługach na rzecz Związku – H. Lauterbacher, *op. cit.*, s. 126.

⁸⁰ A. Axmann, *op. cit.*, s. 249.

⁸¹ B. von Schirach, *op. cit.*, s. 40-41.

⁸² Por. M. Kater, *op. cit.*, s. 89.

⁸³ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 42. Rüdiger usiłowała potem odzyskać pierwotny numer członkowski, ale bez skutku. Podobne problemy z weryfikacją daty zapisu do *NSDAP* miała Trude Mohr. Problemów z obniżeniem numeru członkowskiego nie mieli na ogół mężczyźni liderzy ruchu.

Bez wątplenia, nowa szefowa *BDM* nie reprezentowała nordyckiego typu urody, choć jej pochodzenie rasowe było „nieskazitelne”⁸⁴.

Zasadnicze zadania nowej *BDM-Reichsreferentin* stanowiły kontynuację obowiązków związanych z funkcją szefowej Związku. Nadzorowała podległe sobie okręgi (*Gaue*), uczestniczyła w imprezach kulturalnych i sportowych oraz wycytowała (często w towarzystwie Schiracha) letnie obozy *BDM*. Jako psycholog miała wpływ na modyfikację ideologicznego wychowania w Związku, poprzez uwzględnienie poziomu percepcji różnych grup wiekowych⁸⁵. Analogicznie do starszań z okresu pełnienia funkcji szefowej chorągwi, zabiegała o dobór odpowiednich kandydatek do kadry liderki *BDM*. W powojennych wypowiedziach podkreślała swą radość z powodu formalnego ustanowienia w *HJ* profesji *Jugendführerin* (nie zaś *Mädelführerin* – przyp. KJM)⁸⁶.

Nominacja Rüdiger zbiegła się w czasie z utworzeniem w Związku Dziewcząt Niemieckich struktury „Wiara i Piękno” (*BDM-Werk Glaube und Schönheit*). Wprawdzie nowa szefowa Związku nie była inicjatorką jej powstania, ale popierała zamysł Schiracha nadania organizacji bardziej „kobiecego” charakteru. Wspomniany cel zamierzano zrealizować poprzez otwarcie się *BDM* na grupę wiekową 18-21 lat oraz realizację w nowej strukturze zadań sprzyjających rozwojowi kobiecości: gibkości fizycznej, uzdolnień plastycznych, muzycznych oraz literackich⁸⁷.

Z uwagi na tradycje wyniesione z domu oraz własne przekonania, Rüdiger odbierała *Glaube und Schönheit* jako cenne uzupełnienie dotychczasowych form aktywności *BDM*. Jej zastrzeżenia budziła początkowo nazwa struktury, nazbyt pompacyjna i akcentująca „subiektywne” (uroda) kryterium wartości członkiń Związku⁸⁸. Nawet jeśli jednak próbowała przekonać Schiracha do zmiany słowa „piękno” na bardziej neutralne, jej perswazje okazały się nieskuteczne.

Jakościową zmianę w zakresie obowiązków *BDM-Reichsreferentin* przyniósł przede wszystkim wzrost liczby kontaktów szefowej Związku z dziewczęcymi strukturami młodzieżowymi za granicą. Wspomniany aspekt działalności Rüdiger stanowił efekt ofensywy dyplomatycznej III Rzeszy po olimpiadzie w Berlinie w 1936 r. Kontakty *HJ/BDM* z zagranicznymi grupami młodzieżowymi miały potwierdzać dobrą wolę Berlina, także w stosunku do państw nienależących do grona sojuszników Niemiec. Realizacja idei współpracy młodzieżowej była także oczkiem w głowie Baldura von Schiracha, znającego języki obce zwolennika współpracy europejskich struktur

⁸⁴ Funkcjonariusze i funkcjonariuszki *HJ/BDM* musieli wykazać się odpowiednim pochodzeniem od 1800 r. Początkowo z grona „czystych rasowo” wykluczano jedynie Żydów, Cyganów i „kolorowych”. Od 1938 r. kandydaci na funkcje musieli już posiadać „krew niemiecką” (*deutschblütig*) – *Deutsche Jugend*, s. 118, 161.

⁸⁵ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 31-32.

⁸⁶ M. Klaus, *Mädchenerziehung*, t. 2: *Materialband*, s. 85. W okresie wojny liderki *BDM* zostały dopuszczone do szkoleń w utworzonej w 1939 r. w Brunszwiku *Akademie für Jugendführung*.

⁸⁷ *Deutsche Jugend*, s. 142.

⁸⁸ Por. wywiad Rüdiger w filmie dokumentalnym pt. *Glaube und Schönheit*, w wersji DVD z 2006 r.

młodzieżowych⁸⁹. Jeszcze jako specjalna pełnomocniczka Mohr, Rüdiger podjęła w Niemczech delegację dziewczęcej organizacji faszystowskiej z Włoch. Z liderkami struktury nawiązała dobre kontakty, natomiast zdecydowanie gorzej oceniała szefa włoskiej młodzieżówki, Renato Ricciego. Ten ostatni pozwolił sobie na upokorzenie podwładnego, uderzając go szpicrutą⁹⁰. Lepsze wrażenia w pamięci Rüdiger pozostawiły wizyty w Hiszpanii (październik 1938 r.) oraz Włoszech (maj 1939 r.). Można przypuszczać, iż daty obu podróży wynikały z uwarunkowań polityki zagranicznej III Rzeszy. W przypadku Hiszpanii, pobyt Rüdiger zbiegł się w czasie z przejęciem kontroli nad sytuacją w kraju przez siły generała Franco. Z kolei Włochy, od 1937 r. członek Paktu Antykominternowskiego, przystąpiły w maju 1939 r. do Paktu Stalowego. O instrumentalnym charakterze podróży szefowej *BDM* świadczyły nie tylko instrukcje udzielane jej przed wyjazdem przez pracowników *Auswärtiges Amt*, ale i kontakty na miejscu z rezydentami partii nazistowskiej (*Auslandsorganisation der NSDAP, AO NSDAP*). Ona sama miała pełną świadomość odpowiedzialności związanej z zagranicznymi podróżami. Wprawdzie jako osoba bezpretensjonalna czuła się skępowana pompą wizyt (w Hiszpanii przyjmowała nawet mini defiladę), ale *post factum* była dumna z roli, jaką przyszło jej pełnić⁹¹.

Wprawdzie nowe stanowisko uprawniało Rüdiger do uczestnictwa w ważnych imprezach partyjnych i państwowych, ale nie przekładało się to na liczbę kontaktów z funkcjonariuszami III Rzeszy. Adolfa Hitlera miała okazję spotkać osobiście tylko raz w życiu, podczas uroczystości towarzyszących otwarciu nowej siedziby *NSDAP* w Monachium (tzw. *Neues Braunes Haus*) w październiku 1938 r. Wraz z mianowaną przez Schiracha liderką struktury *Glaube und Schönheit*, Clementine von Castell zaprezentowała wówczas nowe stroje organizacji i wzięła udział w uroczystej kolacji z udziałem *Führera*⁹². Jej stosunek do Hitlera przypominał charakterem opinie nastoletnich członkiń *BDM* – był pełen admiracji i uznania dla „bezinteresowności” przywódcy *NSDAP* w służbie narodu i państwa⁹³. Z krótkiej rozmowy z wodzem zapamiętała przede wszystkim jego „szarmanckie” zachowanie, wnioskując z tego, iż żywi on „nieśmiałość” wobec kobiet⁹⁴.

Spośród liczących się polityków III Rzeszy najbliższe kontakty łączyły Rüdiger z liderami *Hitlerjugend*: Baldurem von Schirachem oraz (od sierpnia 1940 r.) z Arturem Axmannem. Jako *BDM-Reichsreferentin* była ich podwładną i nigdy nie kwestionowała stanu służbowej podległości. W swej powojennej „obronie dobrego imienia” Związku podkreślała, że decyzje *Reichsjugendführera* odnoszące się do spraw dziewcząt były z nią zawsze konsultowane (dosł. *abgesprochen*). Polemizując z tezą o podrzędności swej funkcji odpowiadała, że jako szefowa *BDM* była zależna „nie

⁸⁹ B. von Schirach, *op. cit.*, s. 235 n. W swych pamiętnikach Schirach podkreślał przede wszystkim wagę kontaktów z organizacjami młodzieżowymi we Francji.

⁹⁰ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 39. Wizyta włoskiej delegacji dziewcząt miała miejsce w kwietniu 1937 r.

⁹¹ *Ibidem*, s. 39, 64-66, 77.

⁹² *Ibidem*, s. 50.

⁹³ Por. K. Jedynakiewicz-Mróz, *op. cit.*, s. 239.

⁹⁴ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 50.

tyle od mężczyzn, ile od mężczyzny”. Dla podbudowy argumentacji dodawała, iż w żadnej z ówczesnych organizacji młodzieżowych liderki struktur kobiecych nie były samodzielne⁹⁵.

Bezsprzecznie autorytetem Rüdiger był Baldur von Schirach. Poznała go bliżej dopiero po nominacji na szefową Związku, ale już wcześniej podziwiała *Reichsjugendführera* za jego zasługi w procesie włączenia młodzieży w budowę nazistowskiego państwa. Latem 1938 r. miała okazję gościć w letnim domu Schiracha w bawarskim miasteczku Kochel i poznać jego rodzinę⁹⁶. Na zakończenie pobytu została obdarowana przez szwagra Schiracha, Heinricha Hoffmanna juniora, długowłosym jamnikiem o imieniu Cinzano.

Wrażenie wyniesione z letnich tygodni w Kochel pozostawiło w pamięci Rüdiger ciepłe wspomnienia⁹⁷. Nawet po wojnie, oceniając negatywnie samokrytyczną postawę Schiracha na procesie norymberskim podkreślała, że w swym zachowaniu kierował się wyłącznie dobrem niemieckiej młodzieży. Do końca życia reprezentowała opinię, że Schirach był „genialnym” liderem *HJ*, potrafiącym mobilizować, ale jednocześnie respektującym poglądy swych współpracowników⁹⁸.

Zdecydowanie bardziej zdystansowany charakter nosiły relacje Rüdiger z Arturem Axmannem. Inaczej niż przedstawiciel wyższej klasy średniej Schirach, spędził on młodość w proletariackiej dzielnicy Berlina – Wedding⁹⁹. Mimo iż dzięki ofiarnej pracy matki ukończył gimnazjum, jego horyzonty intelektualne i styl bycia nie przystawały do oczekiwań Rüdiger wobec przywódcy *Hitlerjugend*. Wprawdzie jako „socjalistka” z przekonań, doceniała zasługi Axmanna jako pomysłodawcy „współzawodnictwa zawodowego” młodzieży¹⁰⁰, ale nawet po latach nie kryła dzielącego ich dystansu. „Dla nas obojga współpraca nie była (początkowo) łatwa” – pisała w swych pamiętnikach¹⁰¹.

Chłodny stosunek Rüdiger do mianowanego w sierpniu 1940 r. nowego *Reichsjugendführera* wynikał nie tylko z różnic osobowościowych. Prawdopodobną przyczyną dystansu szefowej *BDM* wobec zwierzchnika było otoczenie Axmanna. Nie stronił on od zakrapianych alkoholem imprez z udziałem pracowników i pracownic berlińskiej centrali *HJ*. Pracująca od jesieni 1943 r. w *RJF* Melita Maschmann zapa-

⁹⁵ Eadem, *Der Bund Deutscher Mädel*, s. 125.

⁹⁶ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 59. Podczas pobytu w Kochel Rüdiger mieszkała w miejscowym pensjonacie, ale w ciągu dnia była gościem państwa Schirachów.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 60. W swych pamiętnikach Rüdiger określała urlop w Kochel w 1938 r. najpiękniejszymi wakacjami w życiu.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 96-98, 119, 152-153.

⁹⁹ Ojciec Axmanna był drobnym przedsiębiorcą, ale gdy wskutek cukrzycy w 1916 r. osierocił rodzinę, jego żona zmuszona była pójść do pracy w fabryce. Pracując jako robotnica, wychowała trzech synów – A. Axmann, *op. cit.*, s. 14-16.

¹⁰⁰ Do 1933 r. zasługą Axmanna był rozrost komórek *Hitlerjugend* we wschodniej, robotniczej części Berlina. Jako szef wydziału społecznego zarządu *HJ* (*Reichsjugendführung*, *RJF*) odpowiadał za poprawę ochrony stanu zdrowia członków organizacji. Od 1934 r. zainicjował tzw. *Reichsberufswettkampf*, czyli współzawodnictwo młodzieży obojga płci w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

¹⁰¹ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 99.

miętała krytyczną reakcję Rüdiger na wieść, iż uczestniczy ona we wspomnianych spotkaniach. W opinii Maschmann, skromny styl bycia liderki Związku odstawał od pospolitych manier współpracowników *Reichsjugendführera*. Na paradoks zakrawał fakt, iż to właśnie Rüdiger przedstawiła Axmannowi jego przyszłą, drugą żonę. Była ona członkinią *BDM* i dobrze zapowiadającą się skrzypaczką, finalistką konkursu muzycznego *HJ*¹⁰².

Z kluczowymi politykami III Rzeszy łączyły szefową Związku jedynie luźne kontakty. Najlepiej oceniała szefa nazistowskiej propagandy, Josefa Goebbelsa. Minister miał zwłaszcza podczas wojny wykazywać „życzliwość” wobec *BDM*¹⁰³. Na pozytywną opinię – zdaniem Rüdiger – zasługiwał także szef kancelarii partyjnej Rudolf Heß¹⁰⁴. Zdecydowanie gorzej oceniała Martina Bormanna, następcę Heßa. Zachowanie tego ostatniego określała jako obcesowe, zwłaszcza w kontekście „okropnych dowcipów” opowiadanych przez szefa kancelarii. „Gdyby po zwycięstwie partią miał rządzić Bormann, wystąpiłabym z niej” – pisała w pamiętniku¹⁰⁵.

Inaczej niż Melita Maschmann, wspominająca po latach protekcyjnie traktowanie przez funkcjonariuszy *NSDAP*, Rüdiger unikała głębszej analizy swych relacji z partyjną elitą. Urzędnicy aparatu *NSDAP* pojawiali się w jej pamiętnikach w kontekście anegdotycznym. Taki charakter miała np. opowieść o okolicznościach udzielenia przez skarbnika partii zgody na pokrycie odszkodowania nałożonego na Rüdiger. Sprawcą „zamieszania” nie była zresztą sama szefowa *BDM*, tylko... jamnik Cinzano, który ugryzł w tydkę jej sąsiadkę¹⁰⁶.

Jedyną krytyczną uwagą pod adresem partyjnego establishmentu w pamiętnikach Rüdiger był przytoczony przez nią fragment rozmowy z 1944 r. Podczas wizytowania *Akademie für Jugendführung* usłyszała z ust słuchaczy szkoły sarkania pod adresem czołowych funkcjonariuszy *NSDAP*. Postrzegający siebie w kategoriach przyszłej elity III Rzeszy adepci kursu odgrażali się, że „po wojnie dokonają oczyszczenia partii z osób szargających jej dobre imię”¹⁰⁷.

Bardziej równorzędny charakter miały relacje Rüdiger z liderką nazistowskiego Związku Kobiet (*NSF*) Gertrud Scholtz-Klink. Ta ostatnia miała wprawdzie wyższą od *BDM-Reichsreferentin* rangę w ruchu, ale nie przekładało się to na większe wpły-

¹⁰² A. Axmann, *op. cit.*, s. 294-296. Pierwsze małżeństwo Axmanna rozpadło się ostatecznie podczas wojny.

¹⁰³ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 112-113.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 61.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 73. Rüdiger nie była odosobniona w swej negatywnej opinii. Równie krytycznie o szefie kancelarii partyjnej wypowiadał się Axmann. Różnica ocen obojga polegała na stosowanych kryteriach. Dla *Reichsjugendführera* kluczowym problemem było utrudnianie przez Bormanna spotkań z Hitlerem – A. Axmann, *op. cit.*, s. 405.

¹⁰⁶ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 107-108. Kwota do zapłaty była wysoka, ponieważ poszkodowana pracowała w branży filmowej, a sąd przychylił się do opinii, że incydent mógł ograniczyć jej możliwości zarobkowe.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 124.

wy polityczne¹⁰⁸. O ile Rüdiger budowała swój *image* na wykształceniu i wiedzy na temat młodzieży, Scholtz-Klink postrzegana była jako uosobienie nazistowskiej żony i matki¹⁰⁹. Propagandowy portret *Reichsfrauenführerin* tylko po części odpowiadał prawdzie. Jako wielodzietna wdowa wyszła po raz drugi za mąż, ale małżeństwo zakończyło się rozwodem¹¹⁰. Zręczna w eliminowaniu konkurentek do fotela liderki niemieckich kobiet, Scholtz-Klink była w rzeczywistości wytworem nazistowskiego mitu o promowaniu w III Rzeszy tradycyjnego wzorca kobiecości. W życiu realnym zaniebdywała potomstwo, dzieląc swój czas między propagowanie za granicą osiągnięć socjalnych „nowych” Niemiec i walkę o utrzymanie pozycji w ruchu.

W powyższy kontekst wpisywała się także rywalizacja z Rüdiger. Powodem konfliktu była struktura *Glaube und Schönheit* w styczniu 1938 r., przedstawiona w mediach III Rzeszy jako inicjatywa nowej liderki Związku. Dla *NSF*, która już wcześniej utraciła prawo oddziaływania na dziewczęta w wieku do 18. roku życia, wspomniana decyzja oznaczała przesunięcie bariery dostępu o kolejne trzy lata¹¹¹. W oczach Scholtz-Klink winowajczynią „uzurpacji” była Rüdiger, próbowała więc podważyć pozycję rywalki interweniując u swego protektora, Rudolfa Heßa. Skarga okazała się bezskuteczna, a obie panie ograniczały odtąd swe kontakty do minimum. Ich kobieca rywalizacja ustępowała tylko czasami, np. w obliczu seksistowskich żartów Martina Bormanna¹¹².

Przyjacielskie relacje łączyły Rüdiger z liderką *Glaube und Schönheit*, Clementine zu Castell. Wprawdzie *BDM-Reichsreferentin* nie była pomysłodawczynią nominacji Castell, ale szybko zaakceptowała wybór Schiracha. Pochodząca ze zubożałej rodziny szlacheckiej Clementine była tylko 2 lata młodsza od Jutty. Do *NSDAP* zapisała się w maju 1933 r. wraz z matką i innymi członkami rodziny. Osiągając w młodym wieku stanowisko *Obergauführerin* (1934), nie miała dalszych ambicji politycznych i bez problemów uznała służbowe zwierzchnictwo Rüdiger. Obie panie zamieszkały nawet pod wspólnym dachem w wynajętym przez *BDM-Reichsreferentin* domku w północnozachodniej dzielnicy Berlina – Frohnau¹¹³. Ich wspólne gospodarstwo przetrwało do ślubu Clementine z funkcjonariuszem *RJF*, Wilhelmem Utermannem.

Inaczej niż większość liderek *BDM* i *NSF*, Rüdiger nigdy nie założyła rodziny. W wersji oficjalnej, cały swój czas i uwagę poświęciła pracy na rzecz młodzieży. Rzeczywisty obraz życia *BDM-Reichsreferentin* był bardziej złożony. W świetle

¹⁰⁸ Scholtz-Klink była liderką zarówno struktur związanych z *NSDAP*, jak i nieformalnym ministrem ds. kobiet (*Reichsfrauenführerin*).

¹⁰⁹ Urodzona w 1902 r. Scholtz-Klink pochodziła wprawdzie z dobrze sytuowanej rodziny, ale nie ukończyła nawet szkoły średniej dla dziewcząt – A. Böltken, *op. cit.*, s. 27.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 28, 30. Pierwszy mąż Scholtz-Klink zmarł w 1930 r., drugie małżeństwo przetrwało do 1938 r. W 1940 r. szefowa *NSF* wyszła za mąż po raz trzeci, za wysokiego rangą oficera *SS*, Augusta Heißmeyera.

¹¹¹ Kres aspiracjom *NSF* do agitowania wśród nastolatek przyniosło rozporządzenie Schiracha z 1932 r.

¹¹² J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 72-73.

¹¹³ *Ibidem*, s. 46-47.

własnych wspomnień, nigdy nie związała się z żadnym mężczyzną. Jedynym fragmentem pamiętników opisującym sympatię Jutty dla przedstawiciela płci przeciwnej był opis znajomości ze spotkanym na pomaturalnych wakacjach starszym o 10 lat Włochem. Podobno zaproponował on dziewczynie małżeństwo, ale uznała ofertę za przedwczesną¹¹⁴.

Lektura wspomnień Rüdiger wskazuje, że jedyną bliską jej osobą była Karola Hedwig Böhmer (Heddy), poznana przez Juttę w okresie sprawowania funkcji *Obergauführerin*. Heddy zajmowała wówczas stanowisko szefowej działu personalnego okręgu, była więc podwładną i współpracownicą Rüdiger. Pół roku po nominacji tej ostatniej na stanowisko liderki *BDM*, Böhmer otrzymała awans na stanowisko szefowej działu personalnego w *RJF*. Wprawdzie sama Rüdiger podkreślała w pamiętnikach, że nie była inspiratorką przeniesienia, ale dalsza bliskość obu kobiet osłabia prawdopodobieństwo tego twierdzenia¹¹⁵. Początkowo Heddy zamieszkała u krewnych pod Berlinem, jednak po zamążpójściu Castell przyjęła ofertę Jutty zamieszkania w jej domu we Frohnau. Powstała w październiku 1940 r. „kooperatywa” przetrwała do śmierci Böhmer w 1991 r.¹¹⁶

Już pierwszy rok pracy Rüdiger na stanowisku przywódczyni Związku wiązał się z ewolucją pozycji tej organizacji. Wprawdzie w warstwie propagandowej nowa liderka *BDM* postrzegana była głównie jako promotorka bardziej kobiecego trendu w organizacji, ale w rzeczywistości jej awans wiązał się z planami Schiracha podniesienia rangi Związku. Symbolem bardziej partnerskiego traktowania dziewcząt stał się pierwszy koedukacyjny obóz liderów i liderek *HJ* latem 1938 r. Rüdiger przemawiała na nim przed męską kadrą przywódczą organizacji. Mimo iż przepełniała ją dumą z wystąpienia, musiała pogodzić się z dość obojętną reakcją słuchaczy. Powodem takiej reakcji nie były zresztą niedostatki krasomówcze liderki Związku, lecz dominujący wcześniej nawyk protekcyjnego traktowania *BDM* przez część liderów *HJ*. Od uczestniczek obozu Rüdiger dowiedziała się później, że komplementowano głównie jej... ładne nogi¹¹⁷.

Rzeczywisty wzrost pozycji przywódczyni Związku przyniosły dopiero niemieckie przygotowania do wojny. W obliczu hasła mobilizacji męskich kadr *Hitlerjugend*, rosło znaczenie dziewczęcego ogniwa organizacji. W świetle jednego z wystąpień Baldura von Schiracha, nowe wyzwania czyniły realnym równouprawnienie (*Gleichberechtigung*) obu płci w *HJ*, przynajmniej na poziomie kadry przywódczej organizacji¹¹⁸. O potrzebie zaangażowania się dziewcząt w wysiłek wojenny Niemiec mówiła także sama Rüdiger. Jej pisma okólne z 26 kwietnia i 1 września 1939 r. wymieniały nowe płaszczyzny aktywności Związku, w tym pracę pomocniczą na dworcach, poczcie, w środkach miejskiej komunikacji, oddziałach dystrybucji kart

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 17. Podczas wakacji we Włoszech towarzyszką Rüdiger była jej matka.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 99-100.

¹¹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 58-59.

¹¹⁸ M. Klaus, *Mädchenerziehung*, t. 2: *Materialband*, s. 108.

żywnościowych, przedszkolach itp.¹¹⁹ O paramilitarnym obliczu zadań świadczyło określanie ich mianem służby (*Dienst*) lub akcji (*Einsatz*) oraz nadanie zaleceniom *BDM-Referentin* miana rozkazu (*Befehl*).

Po wybuchu wojny zakres aktywności Związku został poszerzony o akcję pomocy osadnikom niemieckim na włączonych do Rzeszy terenach Polski (*BDM-Osteinsatz*)¹²⁰. Obok aktywności postrzeganych tradycyjnie jako kobiece (udział w programie opieki nad dziećmi ewakuowanymi z miast, pomoc medyczna w szpitalach, wysyłanie paczek żołnierzom na froncie), członkinie *BDM* szkolone były także w umiejętnościach paramilitarnych, np. obronie przeciwlotniczej (*Luftschutz*)¹²¹.

Wyrazem wzrostu roli liderek Związku było przejmowanie zadań realizowanych wcześniej przez liderów *HJ* – zarówno w berlińskiej centrali organizacji, jak i na poziomie okręgu¹²². Również Rüdiger zwiększyła swą aktywność poprzez sygnowanie kolejnych zarządzeń „mobilizujących”. W rozkazie z 4 listopada 1939 r. wzywała do zakończenia „objiania się” (*Bummelei*) członkiń Związku. Instytucją dyscyplinującą dziewczęta w warunkach wojny stała się struktura *BDM-Streifendienst*, zorganizowana na wzór utworzonej wcześniej *HJ-Streifendienst*¹²³. Obie jednostki miały za zadanie współpracować z policją polityczną i kryminalną w zakresie śledzenia i zatrzymywania „niepożądanych elementów” w środowisku młodzieży¹²⁴. Szefowa Związku w pełni podzielała negatywny stosunek władz III Rzeszy do nonkonformistycznych postaw młodych Niemców. Także po wojnie nie zmieniła swej opinii na temat opozycji wśród młodzieży. W jej ocenie, grupy te składały się w większości z „elementów kryminalnych”, zaniedbanych wychowawczo lub zaburzonych nerwowo. Jedynie wobec oponentów światopoglądowych gotowa była wyrazić słowa szacunku, nie definiując jednak, kogo zaliczała do wspomnianej kategorii¹²⁵.

Kontynuacją przedwojennej aktywności *BDM-Reichsreferentin* był jej udział w programie współpracy młodzieży z krajów powiązanych z III Rzeszą. W ramach tych kontaktów odwiedziła Rumunię (luty 1940 r.), Słowację (marzec 1940 r.) i Norwegię (lipiec 1941 r.), zaś w 1943 r. gościła wraz Axmannem w Bułgarii¹²⁶. Najwyższą rangą imprezą z udziałem Rüdiger był międzynarodowy kongres młodzieży w Wiedniu we wrześniu 1942 r. Pomysłodawcą imprezy był Schirach. Ten ostatni

¹¹⁹ *Deutsche Jugend*, s. 163, 166-167.

¹²⁰ Na temat ideologicznej podbudowy i rzeczywistych zadań uczestniczek programu *BDM-Osteinsatz* zobacz: K. Jedynakiewicz-Mróż, „*Misja na Wschodzie*”. *Z historii działalności Związku Dziewcząt Niemieckich na Wschodzie (BDM) w Kraju Warty (1940-1945)*, „*Dzieje Najnowsze*”, R. XLIX, 2017, nr 1, s. 77-111.

¹²¹ *BDM-Generation*, s. 137 n.

¹²² A. Axmann, *op. cit.*, s. 245-246. Wspomniany proces zapoczątkowany został zarządzeniem szefa sztabu *HJ*, Hartmanna Lauterbachera z grudnia 1939 r.

¹²³ Formalnie *BDM-Streifendienst* zostało utworzone decyzją Rüdiger z 31 sierpnia 1939 r., ale realna działalność struktury rozpoczęła się w 1940 r.

¹²⁴ *Deutsche Jugend*, s. 166-167.

¹²⁵ J. Rüdiger, *Bund Deutscher Mädel*, s. 136-137.

¹²⁶ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 103-105, 118-119.

zachował honorowe przewodnictwo *HJ*, a jako *Gauleiter* i namiestnik Wiednia dysponował odpowiednimi możliwościami organizacyjnymi¹²⁷.

W kongresie wzięli udział reprezentanci 14 struktur, w tym delegaci młodzieży flamandzkiej, walońskiej, słowackiej, chorwackiej, węgierskiej oraz włoskiej, hiszpańskiej i portugalskiej. Zgodnie z zamysłem Schiracha, zaproszeni zadeklarowali wolę współpracy w dziele tworzenia „wspólnoty europejskiej, wyzwolonej z anglosaskiej władzy pieniądza i ratowanej przed bolszewizacją”¹²⁸. W imię tego celu utworzono Europejski Związek Młodzieży. Początkowo planowano powołanie w jego ramach organizacji dziewcząt. Z uwagi na fakt, że odrębne żeńskie struktury działały tylko w trzech państwach (Rzesza, Włochy, Hiszpania), utworzono ostatecznie tylko tzw. Wspólnotę Współpracy (*Arbeitsgemeinschaft „weibliche Jugend”*). Jej przewodniczącymi zostały: Niemka Jutta Rüdiger, Włoszka dr Penile Testa oraz Hiszpanka Pilar Primo de Rivera¹²⁹.

BDM-Reichsreferentin była i pozostała entuzjastką koncepcji Schiracha rozwijania współpracy organizacji młodzieżowych w Europie. Podobnie jak on, nie rozważała instrumentalnego charakteru owej inicjatywy, zwłaszcza w okresie wojny. W ocenie Rüdiger, Europejski Związek Młodzieży był strukturą opartą na „tradycjach hellencko-rzymskich” i dziedzictwie chrześcijaństwa. Zważywszy wykluczenie z inicjatywy znaczącej liczby narodów Starego Kontynentu zdumiewać mogły słowa szefowej Związku o objęciu przez organizację „wszystkich europejskich nacji”. Jeszcze większą konsternację budziła po wojnie teza Rüdiger, że utworzona w Wiedniu struktura odwoływała się do zasady „poszanowania różnorodnych cech i temperamentów” narodów Starego Kontynentu. Jak ów szacunek komponować się miał ze światopoglądem nazistowskim, tego była szefowa *BDM* nie potrafiła wyjaśnić¹³⁰.

Ukoronowaniem roli Rüdiger jako koordynatorki aktywności Związku w okresie wojny był jej wspólny z Gertrud Scholtz-Klink apel z 4 grudnia 1944 r. Dwie najwyższe rangą funkcjonariuszki III Rzeszy zwracały się w nim o ochotniczy akces dziewcząt i kobiet do jednostek broniących kraju przed spodziewaną ofensywą aliantów (*Frauen-Einsatz*)¹³¹. Po wojnie Rüdiger będzie bronić tej decyzji jako efektu kompromisu z nalegającym na powstanie obowiązkowych batalionów kobiecych Bormanem. W rzeczywistości oponentami służby wojskowej kobiet byli przede wszystkim Hitler i Axmann. Temu ostatniemu nie przeszkodziło to sławić w pamiątkach udziału liderki Związku obronie Berlina¹³². Zarówno Rüdiger, jak i Axmann negowali po wojnie swą odpowiedzialność za przypadki walki dziewcząt z bronią w ręku. W ich opinii, tego typu zachowanie wynikało z osobistych decyzji zainteresowanych. Na ile

¹²⁷ Oficjalnym powodem awansu Schiracha na „wielkorządce” Wiednia była nieudolność na stanowisku *Gauleitera* Wiednia jego poprzednika, Josefa Bürckela – B. Schirach, *op. cit.*, s. 264.

¹²⁸ J. von Lang, *op. cit.*, s. 313 n.

¹²⁹ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 115.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 114-117. Według Rüdiger, kongres młodzieży w Wiedniu w 1942 r. antycypował ideę integracji europejskiej (sic! – przyp. KJM).

¹³¹ *Ibidem*, s. 125.

¹³² A. Axmann, *op. cit.*, s. 426-434.

przypadki owe stanowiły skutek apelu Axmanna o walkę *HJ* „aż po śmierć”, tego ani on sam, ani Rüdiger nie rozważali w swych wspomnieniach.

Zgodnie z poleceniem przywódcy *Hitlerjugend* z kwietnia 1945 r., wyżsi rangą pracownicy *RJF* mieli udać do położonego koło bawarskiej miejscowości Bad Tölz obozu letniego *HJ*. Większość, w tym Rüdiger podporządkowała się zaleceniu i opuściła Berlin 13 kwietnia 1945 r., podobno ostatnim pociągiem opuszczającym stolicę Rzeszy¹³³. Transport ewakuowanych dotarł okrężną drogą (*via* Drezno i Praga) do Monachium, skąd część grupy wyruszyła – również koleją – do Bad Tölz. Cel podróży osiągnięto 20 kwietnia 1945 r.¹³⁴

Z uwagi na brak łączności z kierownictwem *HJ*, Rüdiger zyskała *de facto* pełną niezależność w podejmowaniu decyzji¹³⁵. W pamiętnikach wspominała, że „nie wiedziała, czy śmiać się, czy płakać” z powodu awansowania na samodzielną liderką organizacji. W rzeczywistości odpowiadała za los niewielkiej grupy wyższych rangą liderek *BDM*¹³⁶. Według wersji własnej, nakazała podwładnym udanie się do swych rodzin. Większość podporządkowała się rozkazowi. Jedynie kilka funkcjonariuszek, w tym Heddy Böhmer i Melita Maschmann, postanowiło wyruszyć z szefową Związku do obozu dziecięcego koło miejscowości Zell am See na terytorium dawnej Austrii. Tam 1 maja 1945 r. uciekinierki usłyszały wiadomość o śmierci Hitlera. Wszystkie zareagowały na tę informację „głębokim poruszeniem”¹³⁷.

INTERNOWANIE, PRACA ZAWODOWA I AKTYWNOŚĆ NA EMERYTURZE (1945-2001)

Szok spowodowany klęską III Rzeszy nie osłabił woli życia większości wyższych rangą funkcjonariuszy „ruchu”. Podobnie jak przedstawiciele partyjnej elity, także liderzy *HJ* próbowali początkowo żyć w ukryciu przed zwycięskimi aliantami. Baldur von Schirach oddał się ostatecznie w ręce Amerykanów, podobno na wieść o planach wciągnięcia *Hitlerjugend* na listę organizacji zbrodniczych¹³⁸. Artur Axmann wyostał się z Berlina, a następnie znalazł schronienie w gospodarstwie rolnym w sowieckiej strefie okupacyjnej. Dopiero w grudniu 1945 r., po przedostaniu się przez strefę brytyjską do Bawarii, został aresztowany przez jednostkę *US Army*¹³⁹. Jutta Rüdiger ukrywała się początkowo w Alpach austriackich. Na początku lipca 1945 r. zdecydo-

¹³³ *Ibidem*, s. 426; J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 130-131. W Berlinie pozostały: dr Gertrud Huhn (szefowa działu zdrowia) i dr Henriette Wäsche (szefowa pionu ideologicznego). Obie kobiety nie przeżyły obrony miasta.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 132.

¹³⁵ Pozostały w Berlinie Axmann nie miał kontaktu z podwładnymi poza stolicą Rzeszy. Pełniący honorowo funkcję szefa *HJ* Schirach nakazał funkcjonariuszom męskiego pionu organizacji dołączyć do jednostek walczących w Alpach bawarskich – *ibidem*.

¹³⁶ Do grupy ewakuowanych z Berlina dołączyły adeptki ostatniego kursu w *Akademie für Jugendführung* – *ibidem*.

¹³⁷ *Ibidem*, s. 133.

¹³⁸ J. von Lang, *op. cit.*, s. 406.

¹³⁹ A. Axmann, *op. cit.*, s. 449-467.

wała się wrócić do Niemiec, korzystając z oferty transportu samochodem. Towarzyszyły jej trzy funkcjonariuszki *RJF*: Heddy Böhmer, Melita Maschmann i Gerda Dinglinger. Celem Rüdiger było odwiedzenie szwagierki, przebywającej po szkarlatynie w szpitalu w Bad Reichenhall. Po przybyciu na miejsce, 13 lipca 1945 r. była szefowa *BDM* została zatrzymana przez Amerykanów¹⁴⁰.

Niemal do końca życia Rüdiger wyrażała przekonanie, że winną jej aresztowania była lekarka ze szpitala w Bad Reichenhall. W rzeczywistości szefowa Związku padła ofiarą amerykańskiej prowokacji. Jej sprawcą był były funkcjonariusz *HJ*, a potem oficer *SS* Siegfried Kulas, który po wojnie został współpracownikiem wywiadu amerykańskiego. To on zaproponował Rüdiger transport do Niemiec, on też upozorował zadenuncjowanie liderki Związku¹⁴¹.

Zatrzymane w Bad Reichenhall funkcjonariuszki *BDM* zostały jeszcze tej samej nocy przewiezione do Monachium. Podwładne Rüdiger konsekwentnie ukrywały jej tożsamość, ale ona sama – w obliczu okazania przez przesłuchującego oficera fotografii liderki Związku – zrezygnowała z negowania swej funkcji¹⁴².

Amerykański wywiad uważał aresztowanie Rüdiger za duży sukces. Wobec niewiedzy o miejscu pobytu Gertrud Scholtz-Klink, zatrzymana była najwyższą rangą funkcjonariuszką nazistowskiego aparatu władzy¹⁴³. Początkowo liczone na uzyskanie od Rüdiger informacji na temat miejsca pobytu Schiracha i Axmanna. Przesłuchujący rozważali także kierowanie przez byłą liderkę *BDM* nazistowskim podziemiem na południu Niemiec. Ostatecznie ta wersja okazała się nieprawdziwa, a Rüdiger stała się jedynie źródłem wiedzy na temat *Hitlerjugend*. Według byłej szefowej *BDM*, przesłuchujący chcieli od niej wydobyć informacje obciążające Baldura von Schiracha, w związku ze zbliżającym się procesem w Norymberdze¹⁴⁴.

Podobnie jak inne liderki Związku zatrzymane przez Amerykanów po 8 maja 1945 r., Rüdiger została objęta tzw. aresztem prewencyjnym. Był to aliancki instrument prawny, pomyślany jako środek ostrożności wobec kluczowych funkcjonariuszy ruchu nazistowskiego¹⁴⁵. Aresztowanych osadzano w obozach internowania, ulokowanych w budynkach dawnych koszarach wojskowych. Kobiety kwaterowano w wydzielonych częściach obozów. W przypadku Rüdiger, trafiła ona początkowo do obozu w Augsburgu, następnie w Mannheim, zaś od jesieni 1945 r. przetrzymywana była w obozie w Ludwigsburgu (Wirtembergia)¹⁴⁶. W tym ostatnim znalazły się nie tylko czołowe działaczki *BDM*, ale i funkcjonariuszki innych organizacji III Rzeszy: *NSF*,

¹⁴⁰ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 134-136.

¹⁴¹ S. A. Selby, *op. cit.*, s. 127-130.

¹⁴² J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 136; M. Maschmann, *op. cit.*, s. 220.

¹⁴³ Bezpośrednio po zakończeniu wojny krążyły pogłoski, że Scholtz-Klink zginęła lub popełniła samobójstwo w oblężonym Berlinie. Tymczasem poszukiwana ukrywała się wraz z mężem pod przybranym nazwiskiem u zaprzyjaźnionej arystokratki, Pauline zu Wied. Szefowa *NSF* została aresztowana dopiero w lutym 1948 r. we francuskiej strefie okupacyjnej – A. Böltken, *op. cit.*, s. 60-61.

¹⁴⁴ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 151-152, 155-156.

¹⁴⁵ Systemem *automatical arrest* zostali objęci wszyscy liderzy i liderki *HJ/BDM* od szczebla *Bannführera/Unterga Führerin* – J. von Lang, *op. cit.*, s. 406.

¹⁴⁶ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 139-146.

nazistowskiej opieki społecznej (*NSV*) i Niemieckiego Frontu Pracy (*DAF*). Obok nich w obozie więzione były m.in. nadzorkynie z obozów koncentracyjnych (*KZ-Aufseherinnen*)¹⁴⁷.

Wspomnienia osadzonych w Ludwigsburgu kobiet potwierdzają powojenną tezę Rüdiger o „solidarności” internowanych i ich „froncie odmowy” wobec władz obozu¹⁴⁸. Większość więzionych nie wierzyła w nazistowskie zbrodnie i wiarogodność zdjęć wykonanych przez aliantów po wyzwoleniu obozów koncentracyjnych. Także Rüdiger „gardziła niskim poziomem” amerykańskiej polityki reedukacyjnej. W jej opinii była ona dziełem „emigracyjnych i amerykańskich Żydów”¹⁴⁹. Podobnie jak inne internowane, myślała wyłącznie o losie rodziny, przede wszystkim matki, która została przed końcem wojny ewakuowana do miejscowości Wernigerode. Po 8 maja 1945 r. miasteczko znalazło się w sowieckiej strefie okupacyjnej. Matka Rüdiger zmarła ostatecznie wskutek choroby w miejscowym szpitalu¹⁵⁰.

Mimo przebytego w czasie internowania dyfterytu, była liderka *BDM* nie miała z pobytu w obozie negatywnych wspomnień. Jako osoba niezamężna i bezdzietna nie musiała martwić się o los męża i potomstwa, tak jak to miało miejsce w przypadku większości zatrzymanych. W okresie internowania musiała się liczyć z koniecznością poddania procedurze denazyfikacyjnej. Postępowanie to stosowano nie tylko wobec byłych liderów ruchu, ale i szeregowych obywateli Rzeszy. W przypadku Rüdiger, czynnikiem dla niej korzystnym okazało przekazanie internowanej Brytyjczykom (jako osoba zameldowana w Düsseldorfie podlegała alianckiej administracji brytyjskiej). Po krótkim pobycie w obozie w Paderborn, była szefowa *BDM* wyszła na wolność w listopadzie 1947 r.¹⁵¹ Ostatecznie Rüdiger uniknęła procesu przed Izbą Orzekającą w Düsseldorfie. Wprawdzie procedura denazyfikacyjna została wszczęta, ale wobec decyzji *Bundestagu* z grudnia 1950 r. o zakończeniu denazyfikacji postępowanie umorzono¹⁵².

Sprawa osądzenia Rüdiger w kontekście jej działalności jako liderki *BDM* ukazywała uwarunkowania denazyfikacji w strefach zachodnich. Czynnikiem działającym na korzyść badanych była ewolucja niemieckiej polityki Waszyngtonu, wynikająca z zaostrzenia się „zimnej wojny”. W obliczu przewrotu komunistycznego w Czechosłowacji w lutym 1948 r. Stany Zjednoczone i ich sojusznicy zdecydowali się dać „zielone światło” politycznej integracji zachodnich stref Niemiec. Pośrednim skutkiem nowej polityki było także spowolnienie procesu denazyfikacji i łagodzenie ostatecznych werdyktów Izb Orzekających¹⁵³. Wspomnianej praktyce towarzyszyło

¹⁴⁷ *Was verstehen...*, s. 274. W Ludwigsburgu osadzono również autorkę nazistowskich poradników macierzyństwa, dr Johannę Haarer.

¹⁴⁸ J. Haarer, G. Haarer, *op. cit.*, s. 247, 250.

¹⁴⁹ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. s. 146-147.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 159.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 164.

¹⁵² *Ibidem*, s. 162-163, 173-174.

¹⁵³ V. Koop, *op. cit.* s. 171.

odsuwanie na dalszy czas postępowań wobec wyższych rangą liderów ruchu, będące skutkiem luk w dokumentach i niejednoznaczności winy oskarżonych¹⁵⁴.

W przypadku Rüdiger, osądzenie stopnia jej odpowiedzialności okazało się równie trudne jak względem Trude Mohr¹⁵⁵. Inaczej niż niewykazująca skłonności do koncyliacji Gertrud Scholtz-Klink, szefowa *BDM* zrećnie broniła swojej działalności jako paralelnej z pracą liderek... brytyjskiego skautingu. W efekcie relatywnie neutralnych politycznie form pracy Związku, jedynym zarzutem pod adresem Rüdiger było podpisanie przez nią apelu o ochotniczy akces dziewcząt do obrony Niemiec w grudniu 1944 r. W skutek powolności postępowania sprawa ta ostatecznie nie wpłynęła na los zainteresowanej¹⁵⁶.

Po powrocie do Düsseldorfu jesienią 1947 r. Rüdiger utrzymywała się początkowo z emerytury ojca, pensjonariusza ewangelickiego domu seniora. Dzięki pomocy byłych działaczy *Hitlerjugend* mogła wraz z Heddy Böhmer wynająć niewielkie mieszkanie komunalne. Przez niespełna rok obie panie utrzymywały się z pensji Heddy, zatrudnionej jako handlowiec w prywatnym przedsiębiorstwie. Latem 1948 r. także Rüdiger pracę zawodową podjęła, rejestrując na nazwisko ojca firmę doradztwa zawodowego. Pierwszych klientów zapewnił jej dawny szef z Instytutu ds. Pracy i Zawodu, pełniący nadal funkcję dyrektora placówki¹⁵⁷.

Zakończenie w grudniu 1950 r. denazyfikacji w RFN umożliwiło Rüdiger podjęcie pracy pod własnym nazwiskiem. Jedyną „szykaną” wobec byłej szefowej *BDM* była niemożność otrzymania przez nią etatu w sektorze publicznym. Wspomniana zasada nie wynikała z przepisów, tylko obawy potencjalnych pracodawców o skandal medialny¹⁵⁸. W tej sytuacji źródłem dochodu Rüdiger pozostały zlecenia firm prywatnych, także zagranicznych. Na potrzeby klientów opracowywała także testy, badające predyspozycje kandydatów do wykonywania danej pracy¹⁵⁹.

Dzięki kompetencjom i pracowitości Rüdiger zbudowała na nowo podstawy egzystencji. Jako osoba nieobciążona wydatkami rodzinnymi żyła na przyzwoitym poziomie materialnym, zdecydowanie wyższym niż w okresie działalności w *BDM*. Jej

¹⁵⁴ *Was verstehen...*, s. 30. Wydany wiosną 1945 r. nakaz zniszczenia archiwum *RJF* okazywał się często bronią obosieczną. Przykładem nieprzewidzianych tego skutków był *casus* Axmanna, autora tej decyzji. Podczas postępowania denazyfikacyjnego nie mógł on powoływać się na (rzekome lub prawdziwe) poufne dokumenty władz *HJ* – A. Axmann, *op. cit.*, s. 499.

¹⁵⁵ Liderka *BDM* z lat 1934-1937 w ogóle nie została poddana denazyfikacji. Przestłuchujący ją Brytyjczycy interesowali się głównie pracą Mohr po odejściu ze Związku. Po urodzeniu dziecka była ona koordynatorką opieki społecznej w koncernie *Hermann-Göring-Werke* – A. Böltken, *op. cit.*, s. 80-82.

¹⁵⁶ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 173-174. W odróżnieniu od Rüdiger, Scholtz-Klink została osądzona przez Izbę Orzekającą. W pierwszej instancji (listopad 1949 r.) otrzymała drugą grupę w pięciostopniowej skali oceny (*Belastete*). Wobec hardego postawy sądownej wniesiono rewizję od wyroku. W drugiej instancji (czerwiec 1950 r.) szefowa *NSF* została zaliczona do pierwszej grupy (*Hauptschuldige*), co przełożyło się na karę 30 miesięcy obozu pracy i przepadek mienia – A. Böltken, *op. cit.*, s. 62.

¹⁵⁷ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 166-173.

¹⁵⁸ Ograniczenia można było ominąć poprzez przyjmowanie np. zleceń od urzędu pracy za pośrednictwem innych firm prywatnych.

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 176-177.

standard życia podnosiły także dochody Heddy Böhmer. Była szefowa działu personalnego *RJF* okazała się utalentowaną *businesswoman*, prowadzącą własną firmę reklamową¹⁶⁰. Przechodząc na emeryturę w 1970 r., Rüdiger zrezygnowała wprawdzie z intensywnej pracy zawodowej, ale nie oznaczało to rezygnacji z aktywnego stylu życia. Początkowo nadal opracowywała testy, prowadziła też terapię dla młodzieży. Po przejściu na emeryturę Heddy Böhmer obie panie przeprowadziły się do uzdrowskiej Bad Reichenhall¹⁶¹.

Od lat 80. ważną częścią życia Rüdiger stały się relacje z byłymi funkcjonariuszami *Hitlerjugend*. Kontakty te zbiegły się w czasie z ożywieniem aktywności przedstawicieli „generacji *HJ/BDM*”. Część jej reprezentantów próbowała dokonać krytycznego bilansu swej młodości. Inni, szczególnie kadra przywódcza *HJ*, decydowali się na krok przeciwny – obronę „dobrego imienia” *HJ/BDM*. Najczęstszą formę aktywności wspomnianej grupy stanowiła publikacja tzw. sprostowań (*Richtigstellungen*), tj. książek wychwytyjących bądź błędy merytoryczne, bądź ahistoryczny charakter zarzutów pod adresem *HJ*. Równoległym celem autorów owych publikacji było podkreślanie „wartości” wpajanych niemieckiej młodzieży przez *Hitlerjugend*, wśród których wymieniano najczęściej: patriotyzm, ofiarność, pracowitość i koleżeństwo (*Kameradenschaft*). Konfrontowano je z negatywnymi cechami współczesnych Niemców, w opinii autorów sprostowań niemających „celu w życiu” i dorastających bez „pozytywnego kanonu moralnego”¹⁶².

W opisany nurt wpisywała się także działalność pisarska Rüdiger po 1980 r. Podobnie jak wielu *Führerów HJ*, „przepełniał ją gniew z powodu przeinaczeń”, obecnych szczególnie w monografiach na temat *BDM*. Głównym punktem odniesienia byłej liderki Związku stała się książka Martina Klausea. Wprawdzie Rüdiger udzieliła autorowi rozprawy dwóch obszernych wywiadów, ale po publikacji pracy nie kryła irytacji tezami historyka¹⁶³. Jej ripostą stało się wydanie własnej książki o *BDM*. Opublikowana w 1984 r. praca była w istocie kolejną polemiką reprezentantki kierownictwa *Hitlerjugend* z krytycznym obrazem tej organizacji. Piętnaście lat później, poirytowana niemieckim biciem się w piersi oraz feministycznymi pracami o kobietach w III Rzeszy, Rüdiger postanowiła wydać własne wspomnienia. Jej pamiętniki ukazały się w 1999 r., tj. cztery lata po edycji wspomnień Axmanna. Z tym ostatnim Rüdiger utrzymywała pod koniec życia dobre kontakty¹⁶⁴.

Ostatnie lata życia byłej liderki *BDM* upłynęły pod znakiem występów w filmach dokumentalnych. W latach 90. pojawiła się jako jedna z narratorek obrazów pt. *Wir Mädels* oraz *Glaube und Schönheit*¹⁶⁵. Cechą wspólną tych produkcji była ich konwencja – pre-

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 175-177.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 187-188.

¹⁶² Por. G. Kaufmann, *op. cit.*, s. 6-7.

¹⁶³ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 190-191. Rüdiger namówiła do współpracy z Klausem także Trude Mohr, mimo iż ta unikała na ogół wypowiedziania się na temat swej przeszłości – A. Böltken, *op. cit.*, s. 82.

¹⁶⁴ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 190.

¹⁶⁵ Oba filmy zostały wyreżyserowane przez Marca Meiera z Hartum. Ich wersja cyfrowa pochodzi z 2006 r.

zentowanie tematu wyłącznie na podstawie materiału archiwalnego oraz narracji „świadków epoki”, bez komentarza zza kadru czy opinii historyków. Była szefowa Związku wystąpiła także w dokumentalnym filmie pt. *Die Geschichte der Hitlerjugend*¹⁶⁶.

ŚWIATOPOGLĄD I POWOJENNA OCENA BDM

Dla zrozumienia argumentacji Rüdiger w jej walce o dobre imię BDM niezbędna jest konfrontacja tez z prezentowanym w pamiętnikach światopoglądem. W swej wizji człowieka była szefowa Związku powoływała się na doświadczenia płynące z pracy w zawodzie psychologa. W jej opinii, struktura społeczna opierać się powinna nie na pochodzeniu czy poziomie zamożności, ale na indywidualnych predyspozycjach członków społeczeństwa. W analogiczny sposób Rüdiger postrzegała rolę płci. Jej zdaniem, to natura (biologia) predystynowała kobiety bądź do macierzyństwa, bądź do działań na rzecz integracji w obrębie wspólnoty. Z kolei mężczyźni, od zarania ludzkości nastawieni na walkę i konkurencję, lepiej sprawdzali się w funkcjach przywódczych i czynnym uprawianiu polityki. Opisane prawidłowości nie przekreślały możliwości występowania wyjątków, nie deprecjonowały też – według liderki BDM – roli kobiet w społeczeństwie. Stanowiły one na równi z mężczyznami składową część wspólnoty – były im równe (*ebenbürtig*), choć nie takie same w predyspozycjach do pełnienia ról społecznych¹⁶⁷.

Poglądy Rüdiger na temat płci znalazły odzwierciedlenie w jej polemice z Martinem Klausem i jego tezą o kreowaniu przez BDM wzorca „nowej niemieckiej dziewczyny”. Była szefowa Związku określała to pojęcie mianem ahistorycznego i wręcz „wymyślonego” przez powojennych badaczy¹⁶⁸. Niekonsekwencja Rüdiger polegała na równoczesnym podkreślaniu tezy o budowaniu przez BDM innych, czyli praktycznie nowych – w stosunku do Republiki Weimarskiej – wzorców płci. Według liderki Związku, celem organizacji było odejście zarówno od modelu panienki z dobrego domu, jak i wyzwolonej z norm moralnych emancypantki. W zamian Związek rozwijać miał w dziewczętach ich naturalne talenty – nie tylko w tradycyjnym rozumieniu kobiece (śpiew, muzykowanie, taniec, prowadzenie domu, wychowanie dzieci), ale i takie, które służyły samodzielności i kreatywności. W powyższym kontekście Rüdiger negowała także tezę Klause o fiksacji BDM na macierzyństwie. W jej opinii, członkinie organizacji były wprawdzie przygotowywane do roli żon i matek, ale jednocześnie – w wypadku paniństwa – do aktywności zawodowej¹⁶⁹.

¹⁶⁶ Wersja DVD wspomnianego filmu została wyprodukowana w 2003 r. Rolę kluczowego świadka epoki pełni w obrazie Artur Axmann. Inaczej niż w przypadku filmów o BDM i *BDM-Werk Glaube und Schönheit*, wypowiedzi członków HJ zostały uzupełnione opiniami znawcy tematu, socjologa Arno Klönne.

¹⁶⁷ J. Rüdiger, *op. cit.*, s. 22; eadem, *Bund Deutscher Mädel*, s. 124-125.

¹⁶⁸ Por. M. Klaus, *Mädchenerziehung*, t. 2: *Materialband*, s. 88-89. W ten sam sposób pojęcie „nowej niemieckiej dziewczyny” oceniała inna z rozmówczyń Klause, Trude Mohr.

¹⁶⁹ J. Rüdiger, *Bund Deutscher Mädel*, s. 121.

Kontekst wzorca kobiecości obecny był także w polemice Rüdiger z tezą o nadmiernej roli aktywności fizycznej w programie *BDM*¹⁷⁰. Wspomniana kwestia była w istocie pochodną krytyki celów całej *Hitlerjugend*. Zgodnie z programem organizacji, miała ona rozwijać tężyznę fizyczną młodzieży, co w przypadku dziewcząt przekładało się czasami na nadmierne obciążenia wysiłkowe. Polemizując z tymi zarzutami, Rüdiger negowała przede wszystkim prawdziwość wspomnień byłych członkiń *BDM*. W świetle ich relacji, intensywne marsze z wielokilogramowymi plecakami nie były jedynie warunkiem uzyskania odznak sportowych, ale stanowiły codzienność letnich obozów *BDM*¹⁷¹.

Istotny element sporu Rüdiger z tezami historyków stanowiła kwestia seksualności w *BDM*. Podważała głównie wiarygodność przekazu o licznych przypadkach nieślubnych ciąż wśród uczestniczek obozów Związku. W tej sprawie jej argumenty miały rację bytu, bowiem podstawa źródłowa pogłosek nie uprawniała do tezy o masowej skali zjawiska¹⁷². Broniąc wersji o obowiązywaniu w *HJ* „tradycyjnych” norm moralnych, Rüdiger powoływała się także na własną w tym względzie rolę. W pamiętnikach podkreślała, że podczas wojny stanowczo sprzeciwiła się pomysłom akceptacji konkubinatów funkcjonariuszy ruchu z *Führerkami BDM*. Broniąc instytucji rodziny, szefowa organizacji miała za sobą poparcie nie tylko większości podwładnych, ale i samego Hitlera¹⁷³.

Kluczowe miejsce w kampanii Rüdiger obrony dobrego imienia Związku grała ocena programu wychowawczego organizacji. W tym kontekście należy przedstawić komponenty światopoglądu samej liderki *BDM*, postrzegania przez nią kategorii narodu i rasy oraz oceny nazistowskiego antysemityzmu.

Fundamentem przekonań Rüdiger na temat świata był patriotyzm, który w okresie dorastania – pod wpływem przegranej Niemiec w I wojnie światowej – przerodził się w nacjonalizm. Pod wpływem otoczenia rodzinnego i szkoły, przyszła liderka *BDM* stała się gorącą przeciwniczką beneficjentów traktatu. W latach 20. byli to Francuzi, okupujący Nadrenię i okręg Ruhry, w latach 30. – Polacy, „gnębiący” mniejszość niemiecką na swym terytorium i planujący w 1939 r. ... wkroczyć na terytorium Rzeszy. Broniąc racji ataku niemieckiego na Polskę, Rüdiger wykorzystywała nawet argument polskiego antysemityzmu. W tej ostatniej kwestii nie podpierała się polskimi dokumentami rządowymi, lecz kilkoma raportami dyplomatycznymi ambasadora II RP w Waszyngtonie, Jerzego Potockiego¹⁷⁴.

¹⁷⁰ M. Klaus, *Mädchenerziehung*, t. 2: *Materialband*, s. 82; idem, *Bund Deutscher Mädel*, s. 147.

¹⁷¹ E. Zeller, *op. cit.*, s. 357-358; L. Schmidt, H. Schmidt, *op. cit.*, s. 147, M. Hannsmann, *op. cit.*, s. 144-145.

¹⁷² Por. K. Jedynakiewicz-Mróż, *Między Gretchen...*, s. 247-248.

¹⁷³ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 86-88. Wersję Rüdiger potwierdza Maschmann, od 1943 r. uczestnicząca w naradach *RJF* – M. Maschmann, *op. cit.*, s. 191-192.

¹⁷⁴ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 139, 209-210, 222-227. Wspomniane raporty zostały opublikowane w niemieckiej tzw. Białej Księdze z 1939 r. W ich świetle, ambasador krytykował rolę lobby żydowskiego w USA w podsycaniu nastrojów antyniemieckich w tym kraju. Po upublicznieniu raportów Potocki został odwołany z funkcji ambasadora.

Identyfikacja Rüdiger z ideologią narodowosocjalistyczną oznaczała jej pełną akceptację dla nazistowskiej teorii rasowej. W jej opinii rasy stanowiły najważniejszy komponent historii cywilizacji, zaś ich mieszanie się powodowało upadek kultur. Broniąc idei czystości rasowej, szefowa *BDM* podkreślała wprawdzie swój szacunek dla inności (*Andersartigkeit*) ras, respekt ten nie dotyczył jednak rasy semickiej¹⁷⁵. W pamiętnikach pisała, że nie ma wprawdzie „nic przeciwko Żydom”, ale jednocześnie podkreślała, że zawsze byli oni obcy (*fremdartig*) wobec pozostałych ras, a po I wojnie światowej odpowiadali za afery finansowe Republiki Weimarskiej¹⁷⁶.

Inaczej niż Schirach i Axmann, próbujący po wojnie tłumaczyć swój antysemityzm¹⁷⁷, Rüdiger nie odczuwała potrzeby rewizji przekonań. W odniesieniu do nocy kryształowej czy wywózek niemieckich Żydów na Wschód twierdziła, iż miała znikomą wiedzę na ten temat. Jedynym komentarzem byłej liderki *BDM* na temat Zagłady było przywołanie słów kanclerza Adenauera, iż naród niemiecki nie wiedział o zbrodniach. Identyfikując się z tezą pierwszego szefa rządu RFN, podkreślała, iż jego opinia odnosiła się także do członków *Hitlerjugend*¹⁷⁸. W swej negacji winy ogółu Niemców Rüdiger szła jednak o krok dalej. Podobnie jak Axmann, relatywizowała wymiar *Holocaustu*, przyrównując go do zagłady amerykańskich Indian czy cierpienia czarnych niewolników w Ameryce¹⁷⁹.

W swej polemice z zarzutami o indoktrynację *BDM* w duchu narodowego socjalizmu Rüdiger nie była konsekwentna. Z jednej strony polemizowała z opiniami członkiń Związku, twierdzących po wojnie, że był on *de facto* organizacją apolityczną¹⁸⁰. Z drugiej strony, była liderka *BDM* nie była gotowa pójść śladem Axmanna, podkreślającego wprost indoktrynacyjny charakter programu *Hitlerjugend*¹⁸¹. W efekcie swoistego rozdarcia interpretacyjnego, Rüdiger nie negowała wprawdzie ideologicznych komponentów programu Związku, ale jednocześnie kładła nacisk na uniwersalizm celów organizacji. W powyższym kontekście krytykowała indywidualistyczny wzorzec wychowania młodzieży w Republice Weimarskiej, konfrontując go ze wspólnotowym, solidarystycznym modelem wychowawczym *HJ/BDM*. W swej obronie programu *Hitlerjugend* podkreślała także, że pokrywał się on w znacznym stopniu z programem szkoły, ta zaś miała większe możliwości oddziaływania na światopogląd swych podopiecznych¹⁸².

Teza Rüdiger o ograniczonym wpływie *HJ/BDM* na oblicze ideowe członków była wątpliwa. Wprawdzie z powojennych wspomnień szeregowych adeptek organi-

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 22, 26, 88-89.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 23.

¹⁷⁷ B. von Schirach, *op. cit.*, s. 164; A. Axmann, *op. cit.*, s. 172-173.

¹⁷⁸ M. Klaus, *Mädchenerziehung*, t. 2: *Materailband*, s. 97-98.

¹⁷⁹ J. Rüdiger, *Ein Leben*, s. 195. Identyczne porównania stosował Axmann – A. Axmann, *op. cit.*, s. 560-561.

¹⁸⁰ Idem, *Bund Deutscher Mädel*, s. 144-145.

¹⁸¹ A. Axmann, *op. cit.*, s. 171. Były lider *HJ* napisał w pamiętnikach: „Byliśmy narodowymi socjalistami, więc w sposób oczywisty przekazywaliśmy młodzieży naszą interpretację świata”.

¹⁸² J. Rüdiger, *Bund Deutscher Mädel*, s. 112-116.

zacji przebijał często obraz niewinnego charakteru Związku, ale lektura założeń programowych całej *HJ* nie pozostawiała wątpliwości co do roli ideologii w programie wychowawczym organizacji¹⁸³. O ile początkowo programy zbiórek, biwaków czy obozów były do pewnego stopnia kształtowane przez zastępowych i drużynowych, o tyle w 1936 r. wprowadzono jednolite wytyczne, dotyczące ideowego oblicza zajęć. Zalecenia dotyczyły nie tylko kształtowania nacjonalistycznego i rasowego światopoglądu, ale nawet miejsca portretu Hitlera w harcówkach i zasad stosowania nazistowskiego pozdrowienia¹⁸⁴. Ważnym elementem programu *HJ/BDM* była świadomość rasowa, rozumiana jako obowiązek „stania na straży czystości niemieckiej krwi”¹⁸⁵. Wspomniany wymóg przekładał się także na obowiązek udowodnienia aryjskiego pochodzenia zarówno przez członków organizacji, jak i jej liderów. Ci ostatni musieli udowodnić nieskazitelność swej krwi od 1800 r. Czasami rodziło to prawdziwe dramaty, gdy w toku weryfikacji wychodziły na jaw słowiańskie, romańskie czy żydowskie korzenie zainteresowanych¹⁸⁶.

W swej polemice z tezami o indoktrynacji ideologicznej w *BDM* Rüdiger nie podnosiła kwestii stosunku organizacji do religii chrześcijańskiej. Być może wynikało to z ambiwalentnego stosunku liderki Związku do spraw wiary, być może było sposobem ominięcia drażliwego tematu. W istocie rzeczy obie struktury *HJ* miały co najmniej zdystansowany stosunek wobec Kościoła. Początkowo unikano ingerowania w praktyki religijne, ale od 1937 r. zaczęto kwestionować religijny światopogląd członków organizacji¹⁸⁷.

Podważając negatywne oceny *BDM*, Rüdiger broniła w istocie także samej siebie. W szczególności obrona ta dotyczyła okresu po 1 września 1939 r. Podobnie jak Schirach i Axmann polemizowała z tezą o wychowywaniu przez *HJ* młodzieży dla wojny. W porównaniu ze swymi zwierzchnikami było jej łatwiej bronić neutralnego wojskowo charakteru *BDM*. Wprawdzie nie mogła podważać wzrostu obciążeń członkiń Związku po wybuchu wojny, ale jednocześnie miała rację twierdząc, że do 1944 r. aktywności *BDM* przypominały charakterem działalność organizacji dziewcząt w państwach alianckich¹⁸⁸.

Podstawowy problem w samoobronie Rüdiger pojawiał się przy ocenie konsekwencji jej wspólnego z Scholtz-Klink apelu o podejmowanie przez kobiety i dziewczęta służby na rzecz wysiłku wojennego. W swej argumentacji polemizowała głównie z tezą o presji wywieranej na członkinię *BDM*, aby zgłaszały się do formacji pomocniczych *Wehrmachtu*¹⁸⁹. W istocie rzeczy ten zarzut nie oddawał przyczyn

¹⁸³ Założenia programowe *Hitlerjugend* były wspólne dla męskiego i żeńskiego ognia organizacji.

¹⁸⁴ *Deutsche Jugend*, s. 111-112; G. Oelschläger, *op. cit.*, s. 38 n, 54, 69 n.

¹⁸⁵ Por. J. Rüdiger, *Bund Deutscher Mädel*, s. 119.

¹⁸⁶ Częste przypadki pochodzenia mieszanego etnicznie miały miejsce na obszarach pogranicza Rzeszy – S. Wiborg, J. P. Wiborg, *op. cit.*, s. 94 n.

¹⁸⁷ *Deutsche Jugend*, s. 85, 90, 131. Zgodnie z rozporządzeniem Schiracha z maja 1937 r., członkowie *HJ/BDM* mieli zakaz przynależności do młodzieżowych grup katolickich. Wytyczne nie dotyczyły związków ewangelickich.

¹⁸⁸ M. Klaus, *Mädchenerziehung*, t. 2: *Materialband*, s. 96.

¹⁸⁹ Zwolennikiem takiej tezy był m. in. Michael Kater – M. Kater, *op. cit.*, s. 253.

angażowania się dziewcząt w bezpośrednie walki w ostatnich tygodniach wojny. W świetle wspomnień członkini Związku, kluczowym powodem takich decyzji był kod wychowawczy *HJ/BDM*, konweniujący zresztą z wzorcami zachowań propagowanymi przez szkołę. Jego kluczowe komponenty stanowiła wizja ofiarnej śmierci (*Opfertod*), sławiona już podczas I wojny światowej, ale wówczas jako wzorzec dla chłopców. W 1945 r. ofiarami takiej wizji stały się także dziewczęta z *BDM*, gotowe ginąć nie tylko za sprawę ojczyzny, ale także w imię obrony związanej z nią ideologii. Sposób myślenia owych „ochotniczek” oddawały słowa Clary Sabrowski, działaczki z pomorskiej chorągwi Związku. Tłumacząc swą decyzję pozostania z własnej woli w oblężonym przez armię sowiecką Szczecinie, pisała: „Wreszcie słowa naszych pieśni nabierają sensu. My, dziewczęta, możemy być tam, gdzie ważą się losy Niemiec. W walce, w czasach przełomu. Nie będziemy płakać. Wszystko musi do końca nabrać sensu, inaczej nasza praca poszłaby na marne”¹⁹⁰.

W opisanym wyżej kontekście uwidoczni się nie tylko rola *BDM* jako narzędzia nazistowskiej i nacjonalistycznej ideologii, ale też stopień odpowiedzialności samej Rüdiger jako przywódczyni ponad 4 milionów niemieckich dziewcząt. Dla wielu z jej podwładnych klęska Rzeszy oznaczała utratę sensu życia. Nie mogąc pogodzić się z faktami, wybierały śmierć lub unikały konfrontacji z dotychczasowymi wyborami moralnymi. Dla nich 8 maja 1945 r. oznaczał jedno: *kein Volk, kein Reich, kein Führer mehr*¹⁹¹.

* * *

Kariera Jutty Rüdiger stanowi jeden z wielu przykładów złożoności problemu roli kobiet w ruchu narodowosocjalistycznym. Absolwentka uniwersytetu, doktor psychologii, w życiu prywatnym daleka od wzorca niemieckiej żony i matki, z pełnym przekonaniem związała się z ideologią, podważającą hasła wyzwolenia kobiet z tradycyjnych wzorców płci. Jako liderka, a następnie przywódczyni *BDM*, była w istocie rzeczą zaprzeczeniem nazistowskiego wzorca kobiecości, nawet jeśli ten ostatni nie przypominał standardowych wyobrażeń o emancypacji. Mimo iż sama Rüdiger negocowała po wojnie wolę kariery politycznej, jej pozycja szefowej *BDM* oznaczała w praktyce wejście do grona przyszłych liderów nowej, „tysiącletniej” Rzeszy. W powyższym kontekście stała się *de facto* emancypantką mimo woli, choć frazeologię feministyczną zwalczała do końca swych dni.

Węzłowym problemem dla badacza biografii Rüdiger jest ocena jej światopoglądu oraz skutków zaangażowania się w nazistowską wizję wychowania młodzieży. W tym kontekście należy stwierdzić, że podobnie jak mężczy przywódcy *Hitlerjugend*, identyfikowała się z głównymi komponentami ideologii narodowego socjalizmu:

¹⁹⁰ S. Wiborg, J. P. Wiborg, *op. cit.*, s. 13-14, 169.

¹⁹¹ *Zur Problematik...*, s. 86. Słowa powyższe zapisała w dzienniku Lore Vogt, ochotniczka w jednostce ochotniczej *BDM*, walczącej w Pradze jako część baterii przeciwlotniczych SS. Po wojnie autorka zapisków prawdopodobnie popełniła samobójstwo.

przedkładaniem wartości wspólnotowych nad jednostkowe, zawężaniem polityki społecznej państwa do „zdrowych” i czystych rasowo przedstawicieli *Volku*, imperialnymi celami polityki Hitlera oraz antysemityzmem. W powyższym kontekście nie sposób zgodzić się z tezą szefowej *BDM*, jakoby całe życie oddała służbie niemieckiej młodzieży. Także po wojnie nie dokonała krytycznej analizy swego dorobku z okresu III Rzeszy. Dwa lata przed śmiercią, w wydanych w 1999 r. pamiętnikach podkreślała, że „pokolenie *HJ/BDM* może z podniesioną głową odejść do wieczności”. Słowa te dowodzą, iż ich autorka pozostała obojętna na uniwersalne wartości etyczne i chrześcijańską zasadę niekrzywdzenia innych, bez względu na pochodzenie czy światopogląd.

Dr hab., prof. UŁ, Katarzyna Jedynakiewicz-Mróż, Instytut Historii, Uniwersytet Łódzki (jedmroz@uni.lodz.pl)

Słowa kluczowe: Jutta Rüdiger, *BDM*, niemieckie kobiety w Trzeciej Rzeszy

Keywords: Jutta Rüdiger, *BDM*, German women in Third Reich

ABSTRACT

The article presents the life, the public activity and the political views of Jutta Rüdiger, the leader of Nazi organization Union of German Girls (Bund Deutscher Mädel, BDM). The text consists of two parts: biographic and analytical. In the biographic one the main stages of Rüdiger's life are shown: youth (1910-1933), the period of the activity in BDM (1933-1945) and the career and public activity after the Second World War (1945-2001). The main problems of the presentation were: the conditioning of the political choices of Rüdiger; the specificity of her work as a leader of BDM and her professional as well as public activity after 1945. In analytical part of the article the main elements of an outlook of life of Rüdiger were considered, in the context of their influence on Rüdiger's political attitude after the war. The source base of the presentation and of the analysis were the memoirs of Rüdiger and her „BDM good name defense” published as a book-disclaimer (Richtigstellung).